



TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 48 (734)

2 GRUDNIA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Standard międzynarodowy



PISZE PUSTE OBIETNICE
NA PUSTYCH PUDEŁKACH
I ROZDAJĄ JAKO PREZENTY

XIV Finał WOŚP

Zagra 500 wolontariuszy

Liczba przybyłych na środowe (30 listopada) spotkanie szkoleniowe wolontariuszy i nauczycielskich „kasjerów” do liczenia pieniędzy zbieranych w ramach XIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeszła najmielsze oczekiwania organizatorów. Młodzi ludzie po brzegi wypełnili salę widowiskową Sanockiego Domu Kultury, potwierdzając jednoznacznie wolę zagrania w największej orkiestrze świata.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceburmistrz Marian Kurasz – przypomniał o początkach orkiestry w Sanoku w 1993 roku, kiedy zebrano 1 mln złotych (starych pieniędzy), Zofia Chybito, dyrektor Banku Pekao S.A. – przybliżyła kwestie związane z obsługą finansową, Henryk Przybycień, dyrektor SPMZOZ – opowiadał o tym, co sanocki szpital otrzymał od WOŚP (m.in. aparat USG dla Oddziału Dziecięcego, inkubatory, pompy infuzyjne, kardiomonitor, pulsoksymetry, aparat do badania przesiewowego słuchu – w ciągu 13 lat placówki medyczne w naszym regionie wzbogaciły się o orkiestrowy sprzęt wartości 514.511 złotych!), podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy sanockiej Komendy Powiatowej Policji – omawiała zasady bezpieczeństwa obowiązujące podczas zbiórki pieniędzy.

Prowadzący spotkanie Waclaw Bojarski przedstawił sanockich sztabowiczów, omawiając również zakres ich obowiązków, zaprezentował także ramowy program imprez przygotowanych przez sanocki sztab w ramach XIV Finału WOŚP. Pierwsza z nich – hokejowa orkiestra – zagra już 6 grudnia o godz. 17.00 na sanockim lodowisku, gdzie zmierzą się młodzicy z juniorami oraz „ligowi giganci” z oldbojami. W przerwie przewidziano mikolajkowe niespodzianki oraz pokaz ratownictwa medycznego w wykonaniu studentów Instytutu Pielęgniarstwa PWSZ. Bilety w cenie 8 zł (normalne) i 4 zł (ulgowe).

SANOCKI SZTAB WOŚP (wraz z zakresem obowiązków): Paweł Habko – szef; Jolanta Staby – sponsorzy, finał na Rynku; Agnieszka Trzaniel – imprezy zamknięte; Magdalena Chazewska i Ola Olearczyk – wolontariusze; Janusz Piotrowski – serwis www.; Anna Strzelecka i Katarzyna Bryt – aukcja dzieł sztuki; Maciej Dudzik „Dziki” – punk-rock i finałowa estrada; Bożena Bekier – kasa; Renata Ohorok – ratownictwo medyczne; Miłosz Dudek – licytacja osobliwości; Waclaw Bojarski – człówek do wszystkiego.

Bardzo ciekawie zapowiadają się imprezy finałowe: atrakcją loterii będzie nowy zestaw komputerowy, a licytacji – poza srebrnym i szklanym serduszkami – takie osobliwości jak kij hokejowy z podpisami sanockich hokeistów, głośniki kina domowego, drukarka atramentowa czy słuchawki stereofoniczne. W miasto wyruszy 500 wolontariuszy, którzy utworzą 125 „puszkowych” patroli. Zwieńczeniem finału będzie Świąteczko do Nieba z 20-minutowym pokazem sztucznych ogni ufundowanym przez Regionalną Izbę Gospodarczą. W celu rozpragowania orkiestry Drukarnia Piast Kołodziej wydrukuje 1.000 plakatów (po kosztach własnych), które rozwieszane zostaną w całym mieście i okolicznych miejscowościach. /Joko/

Odnowione i poszerzone „Błonie” oficjalnie oddano do użytku w ubiegłą sobotę, bezpośrednio przed inauguracją Ogólnopolskich Zawodów Dzieci (wyniki na str. 12). Zanim przecięto wstęgę, a młodzi łyżwiarze wykonali rundę honorową na pierwszym lodzie, burmistrz Wojciech Blecharczyk mówił o planach rozbudowy MOSiR-u. Tak optymistycznych, że malkontentom muszą wydać się bardziej piękne, niż prawdziwe, ale skoro pierwszy krok już został wykonany, a drugi ma nastąpić w ciągu kilku miesięcy, warto wierzyć, że wszystkie zamierzenia uda się zrealizować.

Modernizacja „Błoni” trwała nieco ponad pół roku. Obejmowała nie tylko poszerzenie toru, również zmianę technologii mrożenia na bardziej ekologiczną. Groźny dla zdrowia amoniak (pamiętamy rozszczelnienie instalacji z lat dziewięćdziesiątych) zastąpiono całkowicie bezpiecznym glikolem. Wprawdzie pod względem samych parametrów mrożenia technologia na bazie amoniaku jest bardziej wydajna, ale glikol niewiele jej ustępuje. – *Jeździć można jeszcze przy temperaturze 12 stopni ciepła, nawet gdy jest słońce i wiatr* – zaznacza wiceprezes Wysocki, który jako dyrektor MOSiR-u był mocno zaangażowany w modernizację toru. Za zmianę technologii mrożenia odpowiedzialna była firma TOPS z Czechowic-Dziedzic, natomiast prace przy samym torze wykonywał krakowski Mitex. Po remoncie „Błonie” mają ponad 12 metrów szerokości, dzięki czemu udało się uzyskać dodatkowe tory rozgrzewkowe. Zysk istotny, zwłaszcza że bywały przypadki przekraczania tzw. fotoceli przez zawodników przygotowujących się do startu (co skutkowało przerwaniem pomiaru czasów pancenistów walczących w tym momencie o lokaty).

Tor poszerzony został o około 2 metry, głównie do wewnątrz, co – mówiąc obrazowo – spowodowało zmniejszenie powierzchni placu znajdującego się w środku. Oczywiście nie na tyle znaczne, by weryfikacji ulec miały plany dotyczące jego zagospodarowania. W tym momencie pomysły są dwa – jeden mówi o wybudowaniu pierwszego w Polsce profesjonalnego toru wrotkarskiego, drugi o kortach tenisowych. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak pierwsza opcja, zwłaszcza że korty warto byłoby przykryć, co w tym miejscu nie wchodzi w grę, bo ograniczałoby łyżwiarzom widoczność. Planu budowy toru wrotkarskiego żywe były już przy modernizacji, ale odłożono je ze względów

Po 25 latach istnienia tor łyżwiarski „Błonie” doczekał się prezentu godnego jubileuszu ćwierćwiecza. Modernizacji i poszerzenia do wymiarów międzynarodowych, dzięki czemu nad Sanem rozgrywane mogą być już nie tylko zawody krajowe. – *Może jeszcze nie Mistrzostwa czy Puchar Świata, ale już w następnym sezonie będziemy chcieli zorganizować imprezę niższej rangi* – mówi Grzegorz Wysocki, wiceprezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Według wszelkich znaków na niebie i lodzie modernizację toru można traktować jako początek zmian na sanockim MOSiR-rze. Wielkich zmian.



Nowy dyrektor MOSiR-u, Damian Delektka pokazując zmodernizowany tor, z optymizmem patrzy w przyszłość: – *Misją ośrodka na lata 2005-2010 jest zapewnienie stałego podnoszenia poziomu jakości świadczonych usług oraz umacnianie pozytywnego wizerunku jako przedsiębiorstwa, będącego rzetelnym partnerem dla klientów i dobrym miejscem pracy. Chcę, aby MOSiR bardziej otworzył się na przysłowiowego Kowalskiego, aby była większa aktywność promocyjna przez kontakty z mediami. Wkrótce planujemy wydać terminarz imprez na sezon 2005/2006 oraz ogłosić konkurs na logo MOSiR-u. Zamierzamy też rozszerzyć ofertę dla osób niepełnosprawnych, by mogły szybciej zaadaptować się do nowych warunków.*

finansowych. Do pomysłu w każdej chwili można wrócić, choć nie da się ukryć, że wykonanie prac za jednym razem z pewnością byłoby mniej kosztowne. Wracając do tenisa – przysłowiowy „balon” (vide korty w Zahutyniu), postawić można w innym miejscu, którego na MOSiR-ze dość.

Jest tor łyżwiarski, może być wrotkarski, mogą być korty, a na pewno będzie hala widowiskowo-sportowa, jedna z najnowocześniejszych w kraju. Wprawdzie pierwotnego terminu zakończenia inwestycji nie uda się dotrzymać, ale obiekt ma zostać oddany w pierwszym kwartale przyszłego roku. A od następnego sezonu w nowej hali mecze rozgrywać będą hokeiści KH Sanok. Ale na tym nie koniec planów rozbudowy MOSiR-u. W swoim wystąpieniu podczas ceremonii oddania toru burmistrz Blecharczyk

mówił o pomysłach budowy na obecnych terenach rekreacyjnych stadionu piłkarskiego na kilka tysięcy miejsc, gdzie mecze rozgrywałby piłkarze Stali.

A przecież już są baseny, boiska siatkówki plażowej i mini-futbolu. Być może na potrzeby bardziej kameralnej dyscypliny sportu zaadaptowane zostanie pomieszczenie po dawnej maszynowni? Wariant optymistyczny zakłada powstanie kompleksowego obiektu sportowego na miarę XXI wieku, którego dodatkowym walorem byłaby bliskość malowniczej rzeki. Są pomysły, nie brak chęci, jest klimat. Mamy też prężne środowisko sportowe, które z pewnością dołoży starań, by idee zrealizować. Pytanie tylko, czy ciężar jest do udźwignięcia z finansowego punktu widzenia i w jakim okresie czasu?

Bartosz Błażewicz

Naftowe Gwarki



Skoczne dźwięki orkiestry dętej, powiewające na wietrze sztandary, odświętne mundury i górnicze pióropusze na ulicach miasta – nieomylny to znak, iż nadszedł czas dorocznej Barbórki. Załoga sanockiego Oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa świętowała ją w minionym tygodniu.

Na program dwudniowych (25-26 listopada) uroczystości złożyły się: odprawiona w kościele farym okolicznościowa msza św. w intencji pracowników firmy i ich rodzin, akademii w Sanockim Domu Kultury, górniczy obiad w restauracji Kmicic oraz tradycyjna Karczma Piwna. Jej odpowiednikiem dla piękniejszej połowy naftowej braci był Babski Comber zorganizowany w Klubie Górnika tydzień wcześniej. W barbórkowym święcie wzięło udział wielu zaproszonych gości: parlamentarzystów, przedstawicieli dyrekcji PGNiG, władz samorządowych powiatu i miasta, urzędów nadzoru górniczego oraz instytucji i firm współpracujących z sanocką Naftą. Dokończenie na str. 3.

KARCZMA
SANOK-RYNEK
Dostarczamy na miejsce
jadło karpackie
codziennie 12.00-21.00
Przyjmujemy zamówienia na
potrawy wigilijne
(żur, barszcz, uszka, pierogi)
tel./fax 464-67-00

FORUM SAMORZĄDOWE
www.samorząd.esanok.pl

Honory dla włodarzy

Niemalby honor spotkał burmistrza Wojciecha Blecharczyka i miasto Sanok oraz wójta Piotra Błażejowskiego i gminę Bukowsko. W uznaniu za pracę na rzecz osób niepełnosprawnych uhonorowano ich Podkarpackimi Dyplomami Wdzięczności (grawerowane w metalu i oprawione w drewno), przyznawanymi przez Podkarpacką Radę ds. Osób Niepełnosprawnych. Wnioskodawcą było sanockie TPD – Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Do trzeciej edycji konkursu organizowanego pod patronatem marszałka województwa oraz dyrektora rzeszowskiego Oddziału PFRON zgłoszono 27 kandydatów w trzech kategoriach: osoba, samorząd, instytucja. Przyznano trzy Podkarpackie Ordery Wdzięczności i siedem dyplomów. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 25 listopada w rzeszowskim Teatrze *Maska*.

O czystość wód i gleb

O zapobieganiu oraz kontroli czystości wód i gleb rejonu przygranicznego Polski oraz Ukrainy podczas międzynarodowej konferencji, zorganizowanej przez Instytut Rolnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, debatowali we wtorek (29 listopada) znawcy przedmiotu. Spośród naukowców Akademii Rolniczej w Krakowie oraz kadry profesorskiej zatrudnionej w Sanockim Kolegium, swoimi uwagami podzielili się również przedstawiciele władz samorządowych i ośrodków naukowych z Ukrainy. Prof. dr hab. Mirosław Kasperczyk przedstawił zagadnienie dotyczące zasobów wody w terenach górzyskich, a dwójce pracowników naukowych z krakowskiej Akademii Rolniczej: dr hab. Barbara Wiśniowska-Kielan oraz dr Marcin Niemiec, dokonali oceny zanieczyszczeń środowiska, biorąc pod uwagę zawartości azotanów i fosforanów na podstawie badań przeprowadzonych w wodach rzeki Dunajec. Natomiast o stanie wód powierzchniowych i podziemnych w zlewni Sanu referat wygłosił Wojciech Skiba z Wydziału Ochrony Środowiska i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku.

Wśród najlepszych

W rankingu *Rzeczpospolitej* (opublikowanym w dodatku *Polskie przedsiębiorstwa* z 30 listopada br.), na liście 2000 największych polskich firm (z sektora dużych i średnich przedsiębiorstw), których przychody od 2003 roku wynoszą co najmniej 50 mln złotych, znalazły się trzy firmy z Sanoka. Na 574 miejscu (o czko wyżej niż poprzednio) sklasyfikowany został *Stomil*, który w 2004 roku osiągnął przychód ze sprzedaży w wysokości 325.560.000 złotych, na 1540 pozycji (wcześniej 1494) znalazł się *Pass-Stomil* z przychodem 87.200.000 złotych, a na 1637 (po raz pierwszy w rankingu) uplasowała się spółka *Grosar*, która uzyskała przychód o wartości 79.116.000 złotych. Wysokie 7. miejsce zajęło Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (przychód 10.910.092.000), którego jednym z oddziałów jest sanockie Kopalnictwo. Listę stworzono na podstawie sprawozdań finansowych poszczególnych firm oraz przesłanych przez nie ankiet, zawierających m.in. dane o strukturze właścicielskiej, eksporcie, inwestycjach i zatrudnieniu.

Pozostaną w pamięci

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci naszego kolegi
śp. Henryka Kowalika
Żonie, Braciom oraz całej Rodzinie składają

Zarząd i Członkowie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników SZPG „Stomil Sanok”, S.A.

Serdeczne podziękowanie dla pana dr. Stanisława Dzimiry, ordynatora Zbigniewa Lejprasa oraz całego personelu Oddziału Wewnętrznego za opiekę w ostatnich dniach życia mojej Żony
śp. Barbary Czaja
składają

mąż i rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej Żony
śp. Barbary Czaja
serdeczne podziękowanie składają

mąż i rodzina

Świat win na deptaku

Smukłe butelki rozstawione na półkach i stojakach, w koszach i ozdobnych skrzynkach, wyglądają przez wystawowe okno *Cafe Weranda*. Na sanockim deptaku otworzył swe podwoje pierwszy w mieście profesjonalny sklep winiarski *Świat win*. Debiut zbiegił się w czasie z obchodzoną w trzeci czwartek listopada *BEAUJOLAIS NOUVEAU* – świętem młodego wina, którym częstowano wszystkich klientów.



JOANNA KOZIMOR

Miłośników boskiego napoju, zwanego przez niektórych nektarem prawdy, wodzi tu na pokuszenie około 200 rodzajów winnego napitku pochodzącego ze starego (Francja, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Grecja) i nowego (Chile, Argentyna, USA, Australia) świata. Ich dystrybutorem jest Piwnica Wybornych Win z Warszawy – jedna z najpoważniejszych firm tej branży na polskim rynku. Wszystkie oryginalnie rozlewane i butelkowane

u producenta dają gwarancję dobrej jakości. Większość stanowią wina wytrawne, choć nie brak też słodkich. Ceny różnicowane – od 12 do 130 złotych. Koneserzy mogą pokusić się o te z najwyższej półki, prezentowane w katalogu i sprowadzane na zamówienie.

– Większość ludzi, skuszona wystawą, zagląda do nas z ciekawości, ale mamy także już stałych klientów. Dużym zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza wina chilijskie i argentyńskie, określane przez znawców jako dobre wina za rozsądną cenę. Mam nadzieję, że z czasem nasz sklep się rozkręci. Zamierzamy poszerzyć asortyment o kolejne 100 gatunków, wzbogacić ofertę o akcesoria do wina, kosze prezentowe oraz prowadzone przez somaliów (znawców) degustacje. Być może już niebawem powstanie stoisko z winami węgierskimi sprowadzonymi z *Gyöngyös* – zdradza Ewa Orzechowska, właścicielka *Cafe Weranda* (na zdjęciu).

/joko/

Społeczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy wzbogacił się o busa do przewozu osób niepełnosprawnych. To efekt podjętych wspólnie ze Starostwem Powiatowym starań i dobrze przygotowanego przezeń projektu, który zyskał akceptację PFRON i dofinansowanie 75 procent kosztów. Resztę pokryło starostwo z własnych środków.

Radość z busa

Nowy volkswagen o wartości ok. 97 tys. złotych może przewieźć jednorazowo ośmiu pasażerów i jeden wózek inwalidki (po demontażu trzech foteli można wstawić drugi). Zgrabne auto dostarczył (po wygraniu przetargu) diler Volkswagena z Piotrkowa Trybunalskiego, który zapewnił także bezpłatne przeglądy serwisowe.

– Bus był nam bardzo potrzebny. Mamy sporo dzieci upośledzonych i niepełnosprawnych, które wymagają przetransportowania z domu na zajęcia i z powrotem. Do tej pory korzystaliśmy z auta Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej, w części wspomagali nas też rodzice. Na basen, zawody czy hipoterapię w Lesku musieliśmy już jednak wynajmować jakiś pojazd, co pociągało za sobą spore koszty. Auto jest już zarejestrowane, a dzięki porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim ma również zapewniony bezpłatny garaż w pomieszczeniach po Kolumnie Transportu Sanitarnego. Opiekował się nim będzie doświadczony kierowca, zatrudniony w Ośrodku od 1 grudnia. Jesteśmy bardzo wdzięczni starostwu i PFRON-owi za tak piękny i pożyteczny prezent. I dzieci, i nauczyciele przyjęli go z wielką radością – zapewnia z uśmiechem Grzegorz Dudziński, dyrektor SOSW (na zdjęciu).

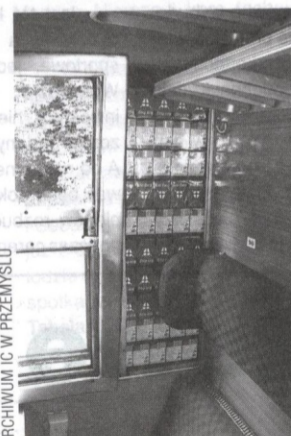


JOANNA KOZIMOR

Tytoniowy pociąg

Funkcjonariusze Oddziału Celnego w Krośniku podczas rutynowej kontroli celnej skrytek wagonowych ujawnili w pociągu osobowym relacji Chyrów-Sanok (27 listopada) ponad 3.000 paczek papierosów produkcji zagranicznej bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Towar schowany był w skrytkach sufitowych, bojlerach na wodę, ściankach bocznych oraz siedzeniach.

– W związku z tym, że żaden z podróżnych nie przyznał się do ujawnionych papierosów, zajęto je jako dowód w postępowaniu o przestępstwo skarbowe przeciwko nieznanemu sprawcy – wyjaśnia Małgorzata Eisenberger-Blacharska, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu.



Tak wyglądały „wzmocnione” ścianki boczne jednego z wagonów.

Chuligani na cenzurowanym

Wydana przez władze samorządowe miasta wspólnie z Komendą Powiatową Policji walka z chuliganami przynosi wymierne efekty. Od czerwca br., kiedy rozpoczęto *Akcję Chuligan*, na ulicach jest więcej policyjnych patroli, notuje się mniej wykręceń, a ich sprawcy karani są surowiej niż dotychczas.

Do wspólnych działań włączono także przedstawicieli instytucji i organizacji statutowo przeciwdziałających alkoholizmowi oraz księży z sanockich parafii, za pośrednictwem których organizatorzy akcji chcą trafić do rodziców, zachęcając ich do wrócenia większej uwagi na to, czym w czasie wolnym zajmują się ich dzieci. A wiedza ta jest często bardzo niedoskonała, o czym świadczy 466 wniosków o ukaranie sprawców wykroczeń skierowanych do Sądu Grodzkiego w ciągu sześciu miesięcy. – Eliminując wykroczenia, przeciwdziałamy wzrostowi przestępczości – zapewnia podinsp. Marek Mitrzyk, naczelnik sekcji prewencji.

Chuligani nie mogą liczyć na pobłażliwość, wręcz przeciwnie – kary za ich wybryki zostały znacznie zaostrzone. Teraz picie piwa w mieście owocuje mandatem w wysokości co najmniej 50 złotych, a zakłócanie porządku publicznego – przymusową pracą na rzecz miasta. Delikwenci kierowani są najczęściej do segregacji odpadów w SPGK, wstydzą się bowiem sprzątać ulice. – Chodzi nam o to, aby uświadomić młodym ludziom, że nie optaca się doznaczać. Ale nie chcemy wyłącznie karać. Wychodzimy z alternatywą poprzez dodatkowe zajęcia pozalekcyjne w szkołach, staramy się też wspomagać finansowo różne inicjatywy jak np. kurs tańca, malowanie boisk czy zakup sprzętu sportowego. Zamierzamy zorganizować w najbliższym czasie cykl spotkań z Radami Dzielnic, aby lepiej zapoznać się z problemami i potrzebami w tym zakresie – mówi wiceburmistrz Marian Kurasz.

/jot/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 23 na 24 listopada z ul. Polnej skradziono zaparkowanego na chodniku ciężarowego volkswagena LT o wartości 20.000 złotych.

* Na 300 złotych oszacowano wartość przedniej szyby tarpana, uszkodzonej przez nieznanego sprawcę. Do zdarzenia doszło 25 listopada przed piekarnią *Iresta* na ul. Przemysłowej.

* W wyniku wspólnych działań funkcjonariuszy Posterunku Policji w Komańczy, sekcji kryminalnej sanockiej KPP oraz straży granicznej, w Radoszycach – 1,5 km od granicy państwa – zatrzymano (25 listopada) siedmiu uciekinierów z Ośrodka dla Uchodźców w Łukowie (woj. lubelskie). W gronie zatrzymanych znajdowali się obywatele Rosji i Kazachstanu, którzy przez Słowację zamierzali dostać się do Austrii. Wszystkich uciekinierów przekazano straży granicznej.

* Do kolejnego chuligańskiego wybryku doszło 26 listopada na ul. Batalionów Chłopskich. W zaparkowanym autobusie renault master, należącej do Biura Podróży z Pszczyny, nieznanymi sprawcami kilkakrotnie przebito ostrym narzędziem dwie opony. Kierowca – Stanisław W. z Sanoka oszacował straty na 1.500 złotych.

* Bezmyślni wandalie dali o sobie znać również następnego dnia – 27 listopada – na cmentarzu przy ul. Matejki. W wyniku ich działań zdewastowanych zostało 14 nagrobków. Sprawcy wyżywali się głównie na krzyżach – betonowe przewracali, metalowe wyginali, a drewniane łamali.

Gmina Sanok

* Policja poszukuje sprawcy, który 27 listopada włamał się na plebanię kościoła w Pisarowcach. Złodziej najpierw skradł klucze, nie zdołał jednak otworzyć drzwi do innych pomieszczeń. Być może został przez kogoś spłoszony. Ze wstępnych ustaleń wynika, że poza kluczami nic więcej nie zginęło.

Gmina Zarszyn

* Alkohol i głupota dwóch młodych ludzi stały się przyczyną wypadku, do którego doszło 27 listopada w Długiem. Kierujący po pijanemu volkswagenem 20-letni Szymon J. z powiatu sanockiego na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą i zjechał do rowu. Obrażeń głowy doznał pasażer pojazdu 20-letni Dawid T., którego przewieziono do szpitala. Nietrzeźwość kierowcy potwierdziło badanie, które wykazało 3,129 promila alkoholu w jego organizmie.

Amatorami jazdy na podwojnym gazie okazało się także pięciu innych delikwentów. Na ul. Lipińskiego zatrzymano kierującego volkswagenem – mimo orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – 45-letniego Krzysztofa P. z powiatu sanockiego, u którego stwierdzono 0,252 promila alkoholu. Poza nim w ręce policji wpadli: na ul. Królowej Bony – 53-letni Zygmunt Z., skoda (0,777); w Odrzechowej – 31-letni Dariusz O., polonez (2,226); w Porążu – 31-letni Witold O., daewoo tico (1,386); w Czerteżu – 44-letni Adam D., rower (2,352).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyclie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Naftowe Gwarki



ZYGMUNT MATER (2)

Kończący uroczystości barbórkowe Hymn Państwowy postawił wszystkich uczestników na baczność.

Dokończenie ze str. 1.

Odprawiona przez proboszcza ks. dr. Andrzeja Skibę msza św. w kościele farnym, z wygłoszoną przezeń homilią, zgromadziła naftowców i ich rodziny, tłumnie wypełniających świątynię. Imponująca oprawa muzyczna w wykonaniu 30-osobowego chóru parafialnego pod dyrekcją Janusza Ostrowskiego (*Agnus Dei* zabrzmiało tak, że aż clarki chodziły po krzyżu) oraz górniczej orkiestry dętej dodała szczególnego kolorytu religijnej uroczystości. Uformowany po jej zakończeniu górniczy pochód, prowadzony przez orkiestrę, przeszedł ulicami miasta do Sanockiego Domu Kultury na barbórkową akademię. Wypełniły ją okolicznościowe przemówienia – m.in. dyrektora Waldemara Wójcika, który podsumował dokonania sanockiego Oddziału w mijającym roku (wywiad na str. 6) – liczne odznaczenia, gratulacje i życzenia. Pospieszili z nimi m.in. poseł Stanisław Zajac, który wyjątkowo ciepło mówił o górniczym trudzie i jego znaczeniu dla rozwoju całego regionu, polecając naftowców opiece św. Barbary; wicestarosta Zbigniew Daszyk, burmistrz Wojciech Blecharczyk podkreślający zwłaszcza dobrą współpracę firmy z miastem, przedstawiciele centrali i firm kooperujących oraz związków zawodowych. Nie brakło też zabarwio-

nych nutką goryczy refleksji, związanych z opóźnieniem przez rząd przekazaniem darmowych akcji dla pracowników PGNiG, które przed kilkoma miesiącami zadebiutowały na Gieldzie Papierów Wartościowych. Szczególnie mocno pobrzmiwały one w wystąpieniu Ryszarda Wąsowicza, przewodniczącego miejscowego ZZ Górników Naftowców, który apelował do parlamentarzystów o podjęcie działań lobbujących w tej kwestii. Zwieńczeniem akademii był koncert w wykonaniu ZTL *Sanok* oraz FTT *Flamenco*, gorąco oklaskiwanych przez naftową brać. Wyczerpani nieco kilkugodzinną „oficjałą” uczestnicy pospieszyli na uroczysty obiad, by następnego dnia – w całkiem swobodnej już atmosferze – spotkać się na Karczmie



ARCHIWUM PRYWATNE

Marian Łukasiewicz, dyrektor Departamentu Rozwoju i Inwestycji PGNiG: – Sanocki zakład jest jednym z naszych dwóch oddziałów, na których opiera się polskie gazownictwo. Był prekursorem i kuznią kadr dla zakładu, który powstał w Zielonej Górze. Liczymy na to, że w ciągu najbliższych dwóch lat osiągną one wspólnie taki wzrost wydobycia gazu, który umożliwi nam zwiększenie krajowego wydobycia do poziomu 5,5 mld m³. Nie wypełni to całego zapotrzebowania, ale będzie to przynajmniej 40 procent, co pozwoli na niepodwyższenie w znaczącym stopniu ceny gazu. Jeśli chodzi o inwestycje, w tym roku sanocki zakład otrzymał chyba na wszystko, czego potrzebował, a w przyszłym – jeśli będzie tylko w stanie zrobić to, czego się od niego oczekuje – także może liczyć na dużo, zwłaszcza że program przygotowany przez PGNiG przy udziale Sanoka przewiduje bodaj w 2007 czy 2008 roku wzrost waszego wydobycia do 2,5 mld m³ gazu czyli o 25 procent. PGNiG pozyskał duże środki finansowe w związku z wejściem na giełdę i znaczna ich część zostanie przeznaczona właśnie na inwestycje. Ile przypadnie z tej puli Sanokowi w przyszłym roku? O ile pamiętam, około 130 mln złotych. Czy załoga sanockiego zakładu może w związku z tym spać spokojnie, nie martwiąc się o zatrudnienie? Centrala jest w stanie zapewnić środki na rozwój, ale ich wykorzystanie i poziom zatrudnienia zależą będą od dyirekcji na miejscu. Jeśli planowane inwestycje wymagać będą wzrostu zatrudnienia, to on na pewno będzie. Co do akcji i terminu ich przekazania pracownikom nie chciałbym się wypowiadać – nie jestem członkiem zarządu i w tym nie siedzę.

Sanocki zakład jest jednym z naszych dwóch oddziałów, na których opiera się polskie gazownictwo. Był prekursorem i kuznią kadr dla zakładu, który powstał w Zielonej Górze. Liczymy na to, że w ciągu najbliższych dwóch lat osiągną one wspólnie taki wzrost wydobycia gazu, który umożliwi nam zwiększenie krajowego wydobycia do poziomu 5,5 mld m³. Nie wypełni to całego zapotrzebowania, ale będzie to przynajmniej 40 procent, co pozwoli na niepodwyższenie w znaczącym stopniu ceny gazu. Jeśli chodzi o inwestycje, w tym roku sanocki zakład otrzymał chyba na wszystko, czego potrzebował, a w przyszłym – jeśli będzie tylko w stanie zrobić to, czego się od niego oczekuje – także może liczyć na dużo, zwłaszcza że program przygotowany przez PGNiG przy udziale Sanoka przewiduje bodaj w 2007 czy 2008 roku wzrost waszego wydobycia do 2,5 mld m³ gazu czyli o 25 procent. PGNiG pozyskał duże środki finansowe w związku z wejściem na giełdę i znaczna ich część zostanie przeznaczona właśnie na inwestycje. Ile przypadnie z tej puli Sanokowi w przyszłym roku? O ile pamiętam, około 130 mln złotych. Czy załoga sanockiego zakładu może w związku z tym spać spokojnie, nie martwiąc się o zatrudnienie? Centrala jest w stanie zapewnić środki na rozwój, ale ich wykorzystanie i poziom zatrudnienia zależą będą od dyirekcji na miejscu. Jeśli planowane inwestycje wymagać będą wzrostu zatrudnienia, to on na pewno będzie. Co do akcji i terminu ich przekazania pracownikom nie chciałbym się wypowiadać – nie jestem członkiem zarządu i w tym nie siedzę.

Piwniej. Przy kuflu złocistego napoju bawili się wesoło do późnych godzin, nie zapominając przy tym o wieloletniej tradycji w postaci zbiórki pieniędzy dla dzieci. Tym razem przyniosła ona plon w wysokości ok. 2.800 złotych, które przekazano dla Domu Dziecka oraz Społecznego Ośrodka Szkolno Wychowawczego. //joko/

OSOBY WYRÓŻNIONE PODCZAS BARBÓRKI 2005

„Zasłużony dla Górnictwa RP”

Stanisław Bachta, Wojciech Bojanowski, Jerzy Krynicki, Andrzej Pytlak, Bolesław Stasiowski, Marian Śilwiński, Zbigniew Winiarski, Stanisław Wróbel

„Zasłużony dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa”

Małgorzata Adamik, Leszek Anyszewski, Anna Borek, Maciej Dębiński, Witold Guzik, Adam Hoszowski, Ludwik Kamiński, Elżbieta Krupa, Ryszard Łazarz, Ryszard Makara, Janusz Materlak, Stanisław Maziarka, Zbigniew Mazur, Marek Potyrała, Tadeusz Rosiek, Józef Stawarz, Bożena Stafiej, Maciej Szmyd, Edward Terebecki

„Zasłużony dla Górnictwa Nafty i Gazu w Sanoku”

Władysław Bak, Jan Cisek, Grażyna Ćwik, Edward Domaradzki, Kazimierz Dudek, Józef Hrynkiewicz, Roman Kaczmarek, Janina Kociuba, Zygmunt Kopacz, Zbigniew Krauz, Ewa Król, Artur Marcinkowski, Kazimierz Michalczyk, Zdzisław Mida, Józef Niemiec, Stanisław Pańczyk, Jerzy Przybyto, Jolanta Siuta, Stanisław Sieradzki, Grzegorz Świst, Kazimierz Tabisz, Mirosława Ząbkiewicz

Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – srebrny

Józef Rajchel

„Honorowy Kordzik Górniczy”

Leszek Kopecki, Jan Magdoń

Stopień górniczy „Dyrektor Górniczy”

Waldemar Wójcik (I stopnia), Zbigniew Król (II stopnia), Roman Słowik (III stopnia)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Permanentna kampania?



Nasz korespondencyjny obserwator przesłał kolejny „Obrazek z miasta” wraz z komentarzem: *Pan Krzysztof Klak rozpoczął już wyścig o fotel senatorski w przyszłej kadencji. Zgłoszujemy na niego, gdyż ma bardzo ważną umiejętność – myślenia perspektywicznego. Umieszczona przy arcyważnym miejskim urzędzie podobizna i nazwisko tak się wszystkim wlepi w mózg, że wybór senatora już dziś można opić...*

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III). Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

do 2 XII pokonkursowa wystawa prac „Zabawa ze sztuką”.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

2 XII, godz. 17.00; 3-4 XII, godz. 16.00; 6 XII, godz. 17.00 – „Ruchomy zamek Hauru”, prod. Japonia, b.o.

2 XII, godz. 19.00; 3-4 XII, godz. 18.00 – „Przeznaczone do burdelu”, prod. Indie/USA, od 15 lat.

MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny wg harmonogramu: w dni powszednie 7.00-21.00, sob. 13.00-18.00, niedz. 10.00-18.00.

Lodowisko Torsan: ślizgawka – sob. 19.00.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

2-5 XII – apteka prywatna „Pod Orłem” sp.j., ul. 3 Maja 17.

5-12 XII – apteka prywatna mgr J. Śmiełtana, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 5 XII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Wiesław Siwiec**.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

3-4 XII, godz. 18.00 – „Mistrz”, prod. Polska, od 15 lat.

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna
drzwi
Skorzystaj z ulgi remontowej oraz promocyjnie niskich cen
Zamów okna jeszcze w tym roku!
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Kolejny sukces odnieśli uczniowie sanockiej szkoły muzycznej. Podczas III Podkarpackiego Konkursu Zespołów Kameralnych, zorganizowanego (26 listopada) przez Fundację Szkolnictwa Muzycznego w Rzeszowie, reprezentujący Sanok kwartet gitarowy zdobył 2. nagrodę.

Srebrny kwartet



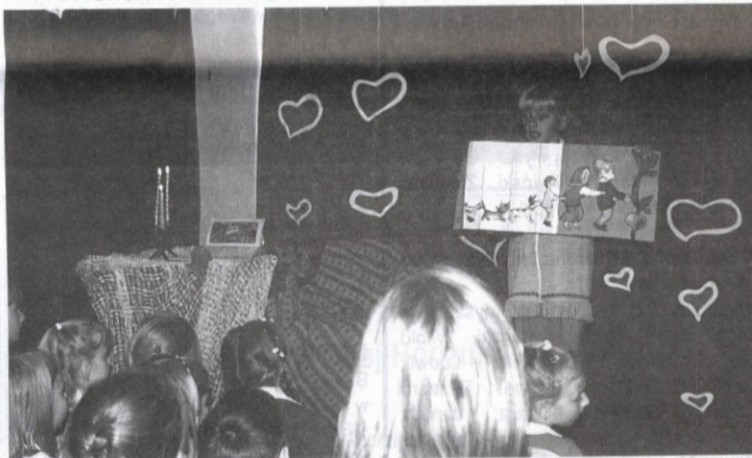
Sanocki kwartet gitarowy w pełnej krasie (od lewej): Rafał Skocelas, Łukasz Wasylczyszyn, Emilia Szeruga i Łukasz Palasiewicz.

Zespół, którym kieruje Iwona Bodziak, tworzą uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia oraz Społecznej Szkoły Muzycznej II stopnia: Emilia Szeruga, Łukasz Wasylczyszyn, Rafał Skocelas i Łukasz Palasiewicz. Ich występ spotkał się z dużym uznaniem publiczności i jurorów, pracujących pod przewodnictwem znakomitego skrzypka prof. Krzysztofa Jakowicza z Akademii Muzycznej w Warszawie. Wymiernym tego efektem było przyznanie młodym sanockim gitarzystom 2. nagrody. Warto podkreślić, iż nie są to pierwsze laury dla Iwony Bodziak i jej podopiecznych w tym konkursie. W każdej z kolejnych edycji sięgali oni po najwyższe trofea – w 2003 roku 2. miejsce zajęła orkiestra gitarowa, a w 2004 zespół gitarowy zdobył Grand Prix. *oprac. /jot/*

Jesienne wierszowanie

Zakończyła się piąta edycja konkursu recytatorskiego *Jesienne wierszowanie*, zorganizowanego (22-24 listopada) przez Młodzieżowy Dom Kultury.

Do konkursu rozgrywanego w trzech kategoriach wiekowych (nowością była nagroda publiczności) przystąpiło 110 wykonawców, wśród których najliczniejszą grupę stanowiły najmłodsze dzieci (na zdjęciu). Wiele z nich przyjechało do Sanoka z odległych zakątków Bieszczadów. Najczęściej prezentowano wiersze Tuwima, Brzechwy, Chotomskiej, Kownackiej, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Różewicza, z prozy – utwory Konwickiego, Montgomery i Tolkiena.



– Wykonawcy byli dobrze przygotowani pod względem warsztatowym. Należy podkreślić duże zaangażowanie dzieci, bardzo przeżywających swój występ, jak i nauczycieli, którzy przygotowali je do konkursu – mówi Alicja Kowalcze, dyrektorka MDK.

Laureatami zostali: SP – klasy I-III: 1. Adrian Grzesik (Besko), 2. Dominik Kaczmarek (Uherce Mineralne), 3. Tomasz Kopiec (SP7 Sanok); SP – klasy IV-VI: 1. nie przyznano, 2. Klara Baryła (SP1 Sanok), 3. (ex aequo) Kinga Górniak (Zagórz) i Patrycja Józefek (Zahutyń); Gimnazja: 1. Kamila Mielnikiewicz (Uherce Mineralne), 2. Damian Turzański (G2 Sanok), 3. Katarzyna Franczyk (Lutowiska). *oprac. /j/*

Według słów samych muzyków koncert w *Haosie* był jednym z najlepszych w ich karierze. Ponad stuosobowa publiczność spontanicznym przyjęciem pokazała, że Sanok ma mocne metalowe korzenie. – Od strony wykonawczej *Infernal War* pokazał się z bardzo dobrej strony, myślę że w swoim gatunku to jeden z lepszych polskich zespołów. Szkoda, że nie przyjechał Union, ale mam nadzieję, że jeszcze u nas zagrają – powiedział Paweł Habko, organizator koncertu.

Pod względem muzycznym bardzo atrakcyjnie zapowiada się przyszły tydzień. W czwartek w klubie Kino zagra *KSU* z Ustrzyk Dolnych (godz. 18.00, bilety po 10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu), w piątek w *Ruderze Maska* z Krosna (20.00, bilety po 5 zł), a w sobotę w *Haosie Akurat* z Bielska Białej i *Smashing Gun* z Ustrzyk Dolnych (19.00, bilety po 12 zł przedsprzedaż i 16 zł przed koncertem). Natomiast od piątku do niedzieli trwać będzie V Festiwal „Jazz bez...” (szczegóły w następnym numerze).

Przypominamy, że jutro (godz. 19.15) w kościele pw. Podwyższenia Krzyża odbędzie się koncert organisty Łukasza Kmiecika i męskiego kwartetu wokalnego *Triplum*, inaugurujący festiwal „Muzyka Młodych u Franciszkanów”.

O magii swingu

* Gary, powiedz, jak doszło do tego, że znany na świecie amerykański wirtuoz trąbki trafił do Sanoka?

– Po polsku? O nie, to dla mnie trudne...

* Twój polski jest lepszy od mojego angielskiego...

– Ja nigdy nie udzielałem... jak to będzie... interwju?

* Wywiadu...

– ...wywiadu po polsku.

* To masz niepowtarzalną okazję...

– ...ale mi pomóż...-e?

* ...pomóżesz. Pomogę.

– Te polskie końcówki! Dla ludzi, którzy mówią tylko po angielsku, obcy język jest bardzo trudny. Angielski jest prosty – one dog, two dogs. Tyle. Żadne przypadki! A po polsku: pies, psa, psom, psa-mi?... Pieskie życie! (śmiesz)

* Wróćmy do pytania – jak trafiłeś do Sanoka?

– Teraz mieszkam w Polsce, w Warszawie. Pół-tora?... półtora roku. Mam zespół, żeby grać. Aby ludzie znali moją muzykę, robię koncerty – dziś w Sanoku, jutro w Sieradzu?...

* ...Sieradzu.

– Dla mnie publiczność w... small city zawsze super. Jest bardzo sympatyczna. Czuję się bardzo dobrze. Jestem szczęśliwy. Na przykład tutaj.

* To dla nas miłe. A co sprawiło, że wybrałeś Polskę?

– To skomplikowane...

* ...czyżby kobieta?

– Może być. (śmiesz – później Gary zdradził, że jego wybranka ma na imię Gosia – przyp. aut.) Dla mnie wszędzie dobrze. Gdzie mieszkam, nie ma znaczenie.

* Kiedy zacząłeś grać na trąbce?

– Moi rodzice mieszkali w Los Angeles. Przed wielkie wojny. Kiedy byłem mały, big band swing – muzyka – był popularna. Co dzień słuchałem Harrego Jamesa na trąbce. Był ulubiony dla mojej matki.

* Nie wolałeś kopać piłki?

– Grałem w baseball... Ale na muzyce zarabiałem pieniądze, na baseballu nie.

* Czym dla ciebie jest swing?

– To magic... magiczna muzyka. Nie wiem dlaczego, ale słuchałem jej cały dzień. To nie było normalne dla małego chłopca. Nawet teraz jestem za młody. Swing jest dużo starszy niż ja.

* Ale to świadczy, że masz duszę romantyka...

– Prawdopodobnie. (śmiesz) Moje dwa... dwie babcie i jeden dziadek byli Słowianami... Słowianki... z Rosji i Białorusi...

* ...rozumiem, byli Słowianami! To i ty masz słowiańską duszę!

– One kraje nie bardzo przyjazne dla Polski, ale to nieważne, ważna krew.

* Grasz często z polskimi muzykami?

– Tak, ale Filip Wojciechowski był pierwszy. Poznaliśmy się w Polsce, potem spotkali w Ameryce Południowej. To przeznaczenie – zaczęliśmy razem grać.

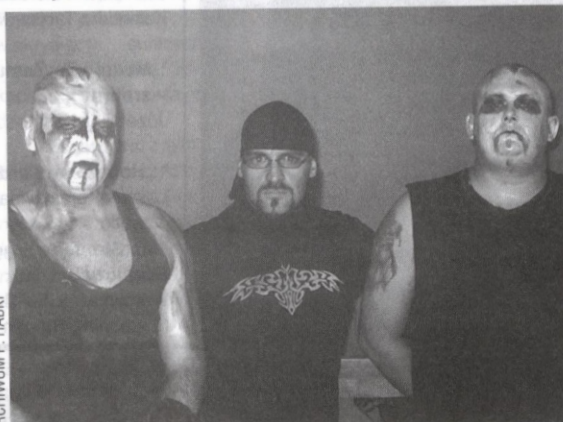
* Co myślisz o naszych artystach?

– Podobają mi się bardzo. Na przykład Anna Maria Jopek, Tomasz Stańko, Michał Urbaniak. Wielu muzyków studiowało w akademiach techniki i są bardzo dobrzy, i mają – dla mnie ważne – słowiańską duszę. Dlatego lubię Polskę.

Rozmawiała Joanna Kozimor

Jeden metal

Z trzech metalowych grup, które miały zagrać w klubie *Haos*, do Sanoka dotarł tylko *Infernal War*. Miłośnicy ekstremalnych brzmień byli jednak usatysfakcjonowani.



Paweł Habko wraz z demonicznymi muzykami *Infernal War*.

Wystukujące taneczny rytm palce, mimowolne, trudne do opanowania podrygi stóp, rozkołysane głowy – żadna ze 160 osób przybyłych do Sanockiego Domu Kultury (26 listopada) na koncert amerykańskiej gwiazdy swingu – mistrza trąbki Gary'ego Guthmana i Trio Filipa Wojciechowskiego nie potrafiła oprzeć się czarowi tej stworzonej do tańca muzyki.

Muzyka z najwyższej półki

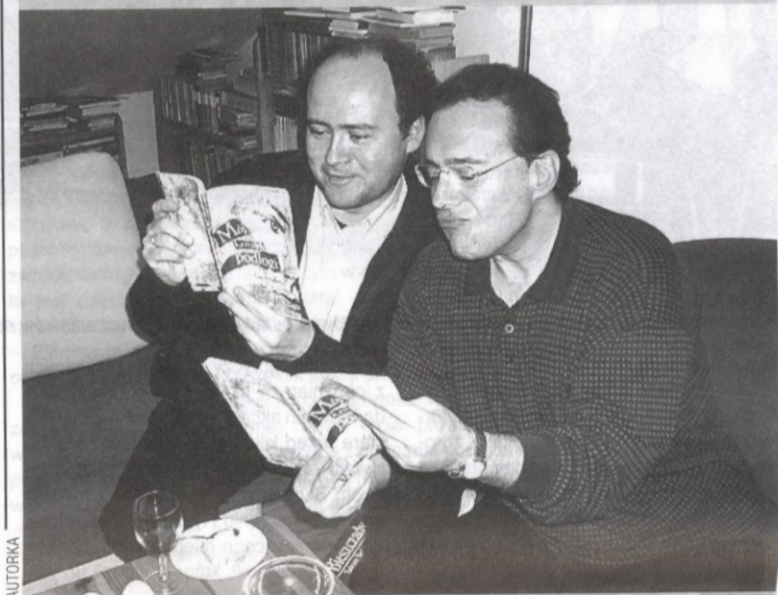
Znakomici i utytułowani a mimo to pozbawieni zupełnie gwiazdorskich przywar muzycy bardzo szybko nawiązali kontakt z sanocką publicznością. Brylował w tym zwłaszcza całkiem niezłe mówiący po polsku Gary Guthman, który z dużą swobodą opowiadał o sobie i swingu, nierzadko przy tym żartując. Znane i lubiane największe standardy z lat 30. i 40. ubiegłego stulecia oklaskiwano na równi z kompozycjami obydwu muzyków, a indywidualne popisy wirtuozerskie na trąbce, pianinie, kontrabasie i perkusji zapierały wręcz dech w piersiach. Artyści bawili się równie dobrze jak mocno fetująca ich widownia, która długo nie pozwoliła zejść im ze sceny, domagając się wielokrotnych bisów. */joko/*

Na marginesie

Porwałam Gary'ego G.

Tak, Wysoki Sądzie, przyznaję – porwałam jazzmana Gary'ego G. Zresztą nie tylko jego. Pianistę Filipa W., tego od jazzowego trio, porwałam także.

Zejdźmy, iż przeprowadzenie akcji ułatwił mi fakt, że muzycy poruszali się po naszym mieście całkowicie pozbawieni ochrony. Wraz z towarzyszącą mi bojówką dokonałam czego czynu po koncercie wyżej wymienionych, odczekawszy czas jakiś na schodach Sanockiego Domu Kultury. Łatwość zadania nas zaskoczyła, choć przyznaję, że akcja udała się jedynie w pięćdziesięciu procentach – połowa składu wymknęła się z naszych rąk.



Uprowadzeni: Filip Wojciechowski (z lewej) i Gary Guthman jako żarliwi (co im pozostało?) czytelnicy felietonów Anny S., które zebrane w książkę pod tytułem *Mój kawalek podłogi jeszcze w tym miesiącu trafią do księgarń*.

Wysoki Sąd pyta, czy była to akcja garstki szaleńców czy może dawno zaplanowany atak? Z jednej strony działanie było spontaniczne, z drugiej zaś – nie mieliśmy innego wyjścia.

Winnę temu są same ofiary, które podczas swego występu, niczym zawodowi szamani, wprawili naszą bojówkę w trans, a w transie, wiadomo, różne rzeczy ludzie robią, niekoniecznie świadomie. Na pytanie, która z ofiar zachowywała się najbardziej prowokująco, odpowiedzieć jest mi trudno. Najpierw do – jestem przekonana – zaplanowanego ataku – przystąpił pianista, Filip W., który co chwilę odfruwiał z fortepianem. Czy to normalne, żeby instrument, zwłaszcza tych rozmiarów, podczas koncertu poruszał się po całej sali, razem z muzykiem w dodatku? Także w górę, zaznaczam, gwoli ścisłości. Do planu rozszalonego pianisty dołączyła oczywiście sama gwiazda, Gary G. i jego zacczarowana trąbka. Image Gary'ego, umiejętność nawiązywania kontaktu ze swoimi ofiarami – tego się dziś nie widuje! Kultura, uśmiech, luz – po prostu styl wielkich gwiazd przedwojennego formatu!

Czy Wysoki Sąd oglądał może „Purpurową różę z Kairu” Woody'ego Allena? No to wie, o czym mówię. Bohater, który wyszedł z filmu, a do tego stanął przed spragnionymi strawy duchowej sanoczanami, nie mógł nie narobić zamieszania i wyjechać stąd jak gdyby nigdy nic! A gdyby tak Wysoki Sąd zobaczył w Domu Handlowym przy Kościuszki Franka Sinatrę albo Louisa Armstronga, to by się oparł? Czy mam zeznawać dalej?

Bo kiedy minął pierwszy szok, do akcji przystąpił perkusista, Grzegorz G. Nie od dziś wiadomo, że rytmiczne uderzenia w bębny niejednego sprowadziły na złą drogę. Brak słów, żeby opisać amok wywołany przez wyżej wymienionego. Pałeczki jakby wywołowały się spod jego władzy i zaczęły żyć własnym życiem, przypominając atakujące raz po raz furiacko „Ptaki” Hitchcocka. Siedzieliśmy poddani tym niesamowitym wibracjom, temu niekończącemu się dziobaniu na śmierć i życie – no i jak po czymś takim mieliśmy zachowywać się racjonalnie?!

Wszystkich tych ludzi wspomagał kontrabasista Paweł P., człowiek o palcach z gumy, niepoddających się żadnym prawom fizjologii. Przemierzając kilometry na gryfie swojego kontrabasu w tempie nierzadko sprinterskim, przeszedł o pokoncertowych losach zespołu. Musieliśmy ich mieć!

I niech mi teraz ktoś udowodni, że to nie była ze strony ofiar zakrojona na szeroką skalę prowokacja?!

Czy zdają sobie sprawę z konsekwencji swego czynu? A koniecznie muszą być jakieś konsekwencje? W końcu nie doszło przecież do użycia siły. Być może dlatego, że ofiary, trzeba im to przyznać, zachowywały się wzorowo, jak na swoje położenie. Nie protestowały, nie wzywały pomocy. Dały się uprowadzić, ugościć i odstawić na miejsce bez zbędnej szamotaniny.

Co mam na swoją obronę? Nic. Czyn ten nie znajduje żadnego innego usprawiedliwienia, oprócz tego, co zeznałam powyżej. Ponadto 17 lutego w Filharmonii w Rzeszowie, wraz ze współnikami, zamierzamy go powtórzyć na osobie koncertującego tam wówczas Filipa W. Właśnie szykujemy transparenty. Szkoda, że Gary G. jedzie do Chile, też byśmy go wtedy porwali. Uprzejmie proszę o łagodny wymiar kary. Załączam zdjęcie – dowód w sprawie. Z poważaniem

Anna Strzelecka

DRZWI Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

Europejski
Fundusz
Leasingowy

**CHODZI o to
aby JEŹDZIĆ**

☎ 464 22 64, 464 22 66

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.
38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22

sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego ofertowego nw. pojazdy:

Lp, typ, marka	rok prod.	cena wywoławcza
1. Przyczepa samowyładowcza Autosan D-55-01	1988	2000,00
2. Przyczepa dłużycowa PK-7	1986	2500,00

Otwarcie ofert nastąpi **9 grudnia 2005 r. o godz. 10.00.**
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Składanie ofert z ceną w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg” bezpośrednio w siedzibie firmy lub pocztą nie później niż **do 8 grudnia 2005 r.** (liczy się data wpływu).
Oględziny pojazdów, wpłata wadium i przetarg odbędą się w SPGM Sp. z o.o., 38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22.
Pojazdy można oglądać 7 i 8 grudnia 2005 r. w godz. od 8.00 do 14.00.
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta przy tej samej cenie przetargowej lub unieważnienie przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.
Informacje o przetargu udzielane są pod tel. 463-02-92 wew. 44.

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza konkurs na nazwę hali widowiskowo-sportowej
w kompleksie MOSiR

Regulamin konkursu

- Celem konkursu jest wyłonienie nazwy hali widowiskowo-sportowej w Sanoku, która to nazwa będzie wykorzystywana do celów marketingowo-reklamowych.
- Z uwagi na wielofunkcyjność hali, propozycja nazwy nie powinna ograniczać się tylko do sportowego charakteru obiektu.
- W konkursie mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, z wyjątkiem pracowników Urzędu Miasta Sanoka oraz jednostek podległych, a także ich najbliższe rodziny.
- Termin konkursu 28.11.2005 r. – 31.12.2005 r.
- Osobą odpowiedzialną za przeprowadzenie konkursu jest pan Wojciech Pajestka, pokój nr 63, tel. 465-28-28, 0504 137 914.
- Prace należy dostarczyć osobiście lub pocztą na adres: Urząd Miasta Sanoka, Rynek 1, 38-500 Sanok – z dopiskiem „Konkurs na nazwę hali”.
- O przyjęciu zgłoszenia będzie decydowała data stempla pocztowego.
- Każdy uczestnik konkursu może przedstawić tylko jedną propozycję nazwy.
- Zgłoszenie powinno zawierać:
 - proponowaną nazwę obiektu
 - dane personalne: imię i nazwisko, telefon, adres zamieszkania
- Oceny propozycji dokona jury powołane przez Burmistrza Miasta Sanoka.
- W przypadku wyboru przez jury dwóch takich samych propozycji nazw o wyborze zadecyduje losowanie.
- Rozstrzygnięcie konkursu z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagrody nastąpi w dniu otwarcia hali.
- Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę w postaci cyfrowego aparatu fotograficznego.
- Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do:
 - nieodpłatnego korzystania z wybranej przez jury nazwy hali
 - niezaakceptowania żadnej z propozycji nazwy, bez podania przyczyny
- Uczestnictwo w konkursie jest równoznaczne z akceptacją regulaminu konkursu.

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę na czas oznaczony lokali użytkowych znajdujących się
w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie
działalności: garaż.

Przetarg odbędzie się **14 grudnia 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu są lokale:

- Przy ul. Zielonej 26 w Sanoku.**
Lokal o łącznej powierzchni: **14,85 m²** składający się z jednego pomieszczenia.
Branża ograniczona: garaż.
Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną.
Cena wywoławcza: **3,70 zł/m².**
Wadium: **55,00 złotych** (słownie: pięćdziesiąt pięć złotych 00/100).
- Przy ul. Zielonej 26 w Sanoku.**
Lokal o łącznej powierzchni: **21,43 m²** składający się z jednego pomieszczenia.
Branża ograniczona: garaż.
Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną.
Cena wywoławcza: **3,70 zł/m².**
Wadium: **79,20 złotych** (słownie: siedemdziesiąt dziewięć złotych 20/100).
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Uwaga!!! Garaże wynajmowane będą na czas oznaczony do 30 czerwca 2006 r.
Wadium za lokale przy ul. Zielonej 26 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 13 grudnia 2005 r.**
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92 w dniach 12 i 13 grudnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Zielonej 26 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta przy ul. Rynek 1 w Sanoku (pok. nr 7), tel. 465-28-78.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

NIE TYLKO DLA TURYSTÓW

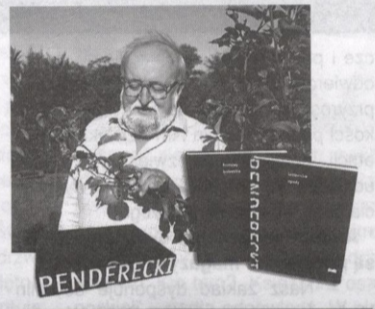
O mistrzu

W najbliższych dniach na księgarskich półkach pojawi się nowa dwutomowa publikacja wydawnictwa BOSZ pt. **Penderecki**, która podczas 9. Targów Książki w Krakowie zyskała miano wydarzenia targowego.

Tom 1 *Rozmowy lutosławickie* to zapis rozmów z Krzysztofem Pendereckim o życiu, tworzeniu, naturze, sztuce, literaturze, poezji i wielu innych ważnych sprawach. Przeprowadził je prof. Mieczysław Tomaszewski, wybitny muzykolog i wieloletni przyjaciel kompozytora. Ten znakomity znawca tematu wprowadza czytelnika w meandry zagadnień szeroko rozumianej sztuki i sprawia, że nie jest to tylko wywiad-rzeka, ale lektura, która staje się fascynującą przygodą. Uzupełnieniem rozmów są zdjęcia z rodzinnego archiwum.

Tom 2 *Lutosławickie ogrody* to wydawnictwo albumowe, przedstawiające wspaniałe arboretum Krzysztofa Pendereckiego, założone przezeń wokół dworu w Lutosławicach. Malownicze fotografie Marka Beblota, poprzedzone wstępem kompozytora, ukazują piękno i nastrój lutosławickiego parku, z wielką pieczołowitością tworzonych przez mistrza od 30 lat. Album pozwala poznać inne oblicze Krzysztofa Pendereckiego – świetnego znawcy przyrody, miłośnika wszystkiego, co w naturze piękne.

Obie książki mają format 190x250 mm, twardą oprawę i wydane zostały łącznie w eleganckim płóciennym etui pod wspólnym tytułem *Penderecki*. Patronat medialny nad publikacją objęły Telewizja Polska i Polskie Radio. *oprac. /k/*



Jak cię widzą...

Rozpoczął się generalny remont 11 przystanków autobusowych umiejscowionych przy głównych traktach komunikacyjnych w gminie Sanok.

Mowa tu o drogach krajowych: Sanok-Krosno i Sanok-Rzeszów. Z uwagi na duże natężenie ruchu pojazdów tereny przylegające do wspomnianych traktów są chętnie wykorzystywane do instalowania plansz reklamowych. Ten sposób reklamy jest relatywnie tani a jednocześnie bardzo skuteczny. Fakt ten wykorzystywały władze gminy, oferując potencjalnym reklamodawcom wymianę barterową na zasadzie: ekspozycja reklam na przystankach w zamian za ich remont. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiły dwie działające w porozumieniu firmy: dębicka Fabryka Farb Śnieżka oraz sanockie przedsiębiorstwo ELMi. Dzięki nim 11 przystanków usytuowanych w Czerteżu, Zabłotcach, Jurowcach i Pakoszwówce zyska estetyczny wygląd.

– *Jak cię widzą, tak cię piszą, mówi popularne przysłowie. I to prawda, bo przystanki są wizualną wizytówką każdej miejscowości. Wykorzystując środki prawne, dopilnujemy, aby jak najdłużej zachowały one swój nowy wygląd. Wandale oraz osoby traktujące je niczym słupy ogłoszeniowe muszą liczyć się z prawnymi konsekwencjami swoich działań – ostrzega wójt Mariusz Szmyd. oprac. /k/*

stylowy
zajazd
CZARNA pod czarnym
kołosem
zaprasza na
**WIECZÓR
SYLWESTROWY**
Kulig, tańce w murowanej piwnicy
Szczegółowo na naszej stronie internetowej.
**Organizujemy kameralne
przyjęcia (do 30 os.)
weselne i okolicznościowe**
CZARNA 56a, tel. 013 4619370
tel. 0601 792 926
www.czarna.bieszczady.pl

Dobry rok dla placówek kulturalnych

Również coś dla ducha

Chociaż na początku grudnia trudno jeszcze o precyzyjne statystyki, to już obecnie można z całą pewnością stwierdzić, że mijający rok był dobry dla sanockich placówek kulturalnych. I nie o środki tu chodzi, ponieważ tych jest coraz mniej, ale o zainteresowanie szeroko pojętą kulturą społeczeństwa.



Imprezy plenerowe, odbywające się w amfiteatrze Muzeum Budownictwa Ludowego, cieszyły się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa.

W ostatnich latach obserwuje się coraz większe zainteresowanie muzeami. Stałe ekspozycje oraz czasowe wystawy, na przykład połączone z promocją książki, przyciągają rzesze miłośników sztuki oraz młodzież szkolną, która przy okazji może odbyć ciekawe lekcje regionalnej historii.

Muzeum Budownictwa Ludowego do końca listopada br. odwiedziło około 80 tysięcy zwiedzających. Są to bardzo przybliżone dane, bo dokładnymi będziemy dysponować pod koniec stycznia 2006 roku. Spośród stałych ekspozycji należy wymienić trzy zasadnicze: „Rzemiosło w galicyjskim miasteczku”, „Ikona karpacka” oraz „Nasz wiek XX”. Ta ostatnia z wymienionych, trwająca od trzech lat, która już dawno miała być zdemontowana, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem.

Kilka dni temu, 26 listopada br., we Frankfurcie nad Menem została uroczystie otwarta wystawa pn. „Pod twoją obronę... ikony z polskich Karpat. Na tę ekspozycję sanockie Muzeum Budownictwa Ludowego wypożyczyło ze swoich zbiorów kilkanaście ikon, w tym najcenniejsze, bo pochodzące z XV stulecia. Wystawę uzupełniły ponadto ikony ze zbiorów muzeów w Nowym Sączu i Łańcutcie. W otwarciu udział wzięli konsulowie z Polski i Ukrainy oraz władze miejskie Frankfurtu nad Menem.

Nie po raz pierwszy zresztą MBL wypożyczyła swoje eksponaty na wystawy zagraniczne. Swego czasu ikony ze zbiorów tej placówki mogli zobaczyć Hiszpanie na wystawie pt. „Światło ze wschodu”.

Liczniej niż w ubiegłym roku odwiedzane było Muzeum Historyczne. Ze stałych ekspozycji udostępnianych zwiedzającym wyłącznie w tzw. okresie turystycznym (od wiosny do jesieni), niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się ikony, sztuka sakralna, salon paryski oraz wystawy obrazujące twórczość dwóch wybitnych sanoczan: Zdzisława Beksińskiego i Mariana Kruczka. Uwagę miłośników sztuki przyciągają również czasowe ekspozycje, podczas których muzeum prezentuje dorobek twórcy współczesnych plastyków.

Chociaż w mijającym roku, jak zastrzegł się dyrektor Waldemar Szybiak, nie było w kinie Sanockiego Domu Kultury filmowych hitów, przez tę placówkę przewinęło się blisko 80 tysięcy ludzi. Tę liczbę stanowią jedynie ci, którzy na imprezy w niej organizowane kupili w kasie bilety.

Do SDK, oprócz wspomnianego kina, chodziło się przede wszystkim na koncerty, sztuki teatralne, wystawy czy tradycyjnie w jesieni odbywający się Festiwal im. Adama Didura. Tylko w 2004 roku w tej placówce odbyło się 550 imprez kulturalnych. *(cz)*

Konkurs na pamiętnik, wspomnienie, pisemną wypowiedź

W poszukiwaniu korzeni

Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, za naszym pośrednictwem, zwraca się do osób czujących się Polakami, bez względu na płeć, wiek, wykształcenie, wyznanie, poglądy polityczne, miejsce zamieszkania (w kraju i za granicą), o udział w konkursie pt. **Polacy w Europie – Europa wśród Polaków. W poszukiwaniu własnych korzeni**. Organizatorzy przedsięwzięcia nie ograniczają zakresu tematów ani form ich ujęcia. Może to być pamiętnik, wspomnienie, pisemna wypowiedź.

Dla przykładu podajemy kilka zagadnień problemowych, które ułatwią zadanie osobom zainteresowanym konkursem. Oto niektóre. Życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie na tle zmian w Polsce i Europie w ciągu ostatnich 30 lat. Bycie Polakiem i Europejczykiem na co dzień i chwilach wyjątkowych. Bilans zysków i strat w wyniku integracji Polski z Unią Europejską. Nadzieje i obawy związane z obecnymi związkami polsko-europejskimi.

Organizatorom konkursu zależy przede wszystkim na zaakcentowaniu osobistego stosunku do opisywanych faktów, dokładności i prostocie ujęcia. Teksty o objętości co najmniej 10 stron znormalizowanego maszynopisu należy sygnować pseudonimem, a w za-

klejonej kopercie dołączonej do konkursowego tekstu proszę podać imię i nazwisko, adres oraz wykonywany zawód. Dla autorów najlepszych prac przewidziano nagrody: I – 1,8 tys. zł, II – 1,2 tys. zł, III – 700 zł. Autorem najciekawszych prac zostaną złożone oferty druku.

Prace należy nadsyłać na adres: Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, ul. Koszarowa 3/B 20, w terminie do 30 grudnia 2005 r. Z dopiskiem na kopercie „Konkurs”. Dodatkowe informacje można uzyskać pod tel. (071) 326-10-08, (071) 792-37-90, kom. 0604468817, e-mail: wojtekdo- linski@wns.uni.wroc.pl, www.interakcja.uni.wroc.pl. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników nastąpi w marcu 2006 r. *(cz)*

Pocztą „TS”

Redakcja

„Tygodnika Sanockiego”

W tygodniku nr 39 z dnia 30.09 został wydrukowany list mieszkańców ul. Kopernika. Było tam poruszonych kilka spraw; czteropasmówki, baru „Pod dębami”, składu materiałów budowlanych oraz spokoju i bezpieczeństwa mieszkańców osiedla. Chciałabym odnieść się jeszcze do tego listu, gdyż byłam jego współautorką.

Kopie tego wspomnianego powyżej listu były wysłane do wiadomości p. Burmistrza i Sp-ni Mieszkańców na wypadek, gdyby nie dotarła do Niech gazeta. Zarówno władze miasta jak i spółdzielni powinny się na temat poruszonych spraw wypowiedzieć. Jestem zaskoczona brakiem reakcji, czyżby kompletne ignorowanie obywateli?

Wiem doskonale, nie od dziś, że Spółdzielnia Mieszkańców nie ma zwyczaju odpowiadać na pisma, a załatwienie nieraz drobnych spraw trwa latami (zapraszam czytelników do wypowiedzenia się na ten temat), ale Zarząd Spółdzielni zapomina o jednym, że to członkowie mogą mu podziękować za pracę.

Mieszkańcy mogą też wystąpić na drogę sądową przeciw Spółdzielni jak i przeciw miastu. Ktoś w końcu doprowadził do takiego stanu, a nasze mieszkania tracą na wartości! Co do braku reakcji ze strony p. burmistrza, to wprost brak mi słów. Przypominam, że burmistrz wybierają mieszkańcy i że to p. burmistrz jest dla nas – obywateli.

W jednym z numerów tygodnika skrytykowano burmistrza za jakieś ogłoszenia na drzewach – w następnym numerze był odzew. Jeżeli burmistrz uważa, że nie ma obowiązku wypowiadać się na ten temat, a może nie wie, co odpowiedzieć, to powinien zlecić napisanie paru słów jakiemuś urzędnikowi. W końcu po coś ten urząd jest.

W liście naszym była poruszona sprawa sprzątnięcia tej nieszczęsnej czteropasmówki – też nikt się nie tłumaczy, że my musimy wdychać kurz, który dostaje się do naszych mieszkań.

Dowiedziałam się przypadkiem, że rynek pod urzędem miasta jest polewany codziennie rano, zanim urzędnicy zaczną urzędowanie. Być może, my mieszkańcy Kopernika nie jesteśmy tak ważni. Na razie to tylko policja częściej bywa na naszym osiedlu, ale i tak nie jest w stanie przegonić całego towarzystwa, które od samego rana koczuje pod pawilonem handlowym pijąc, żebrząc i zaśmiecając nasze osiedle.

Na szczęście my, mieszkańcy nie musimy się upominać o należne nam prawa tylko u urzędników w Sanoku, są jeszcze inne drogi – przykro mi tylko, że nie można załatwić naszych bolączek tu, na miejscu i przez osoby do tego powołane.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji

Historia jednej dziury

Polskie drogi są odzwierciedleniem stanu kasy państwa. Podobnie jak walka z tzw. dziurą budżetową tak walka z dziurami w jezdniach wydaje się być sztywną pracą. Jak się załata w jednym miejscu, wypadnie w drugim.

Kierowcy jeżdżący po naszym mieście po pewnym czasie rozpoznają zdradliwe miejsca niezawodnie. Co jednak ma zrobić nowicjusz lub przyjezdny? Wydaje się, że jedynym wyjściem z sytuacji jest poruszanie się w żółtym tempie lub ufnosć w siłę hamulców.

Kiedy jakaś dziura znika, wprawia kierowcę w dobry nastrój. Jednak są też dziury uporczywe. Jezdnie przechodzą remonty w różnych miejscach, jednak te często najgorsze są starannie omijane. Takim miejscem jest głęboka dziura w jezdni na ulicy Jana Pawła II naprzeciwko pogotowia stomatologicznego. Przejechanie tego miejsca z szybkością większą niż 20 km/h jest niezmiernie ryzykowne. Naprawa zawieszenia sporo kosztuje.

Czyżby nasze władze wpadły na nowy sposób zmuszania kierowców do wolniejszej jazdy? Jeżeli tak, proponuję to rozwiązanie opatentować. Zamiast ponosić koszty na budowę progów zwalniających czy naprawy zostawiamy w pewnych miejscach dziury. Oczywiście ze słynnym znakiem ograniczenia do 30 km/godz., którego postawienie u wrót Polski postuluje wielu użytkowników naszych dróg.

Andrzej Chrobak

GORĄCE TEMATY

*** Przypadające na 4 grudnia święto patronki górniczej braci jest nie tylko okazją do życzeń, ale i podsumowań – jak z perspektywy dyrektora sanockiego Kopalnictwa ocenia pan mijający rok?**

– Dobrze. Wydobycie gazu wysokometanowego wyniesie w tym roku 1,9 mld Nm³ a ropy naftowej 50 tys. ton,

absolutnej 700 Nm³/min. To bardzo dobrze rokuje. Odkrycie nowych, do tej pory nieeksploatowanych poziomów gazonośnych pozwoli na przyrost zasobów o ok. 150 mln Nm³ gazu. Trwają też intensywne prace zmierzające do lepszego rozpoznania kolejnych struktur, takich jak: Pilzno, Tarnów, Pantalowice, Zalesie. Planujemy kolejne wiercenia rozpoznaw-

platacji kopalń ropnych jest znacznie niższa od gazowych, choć w tym roku polepszyła się nieco ze względu na wysoką cenę ropy naftowej. Na kopalniach tych w dalszym ciągu prowadzimy redukcję kosztów poprzez zmniejszanie zatrudnienia, wydzielanie zbędnych obszarów i likwidację nieczynnej infrastruktury – w tym roku objęła ona ok. 80 odwiertów.

tralizacja czynności ekonomiczno-księgowych zmniejsza znaczenie naszych służb. Po raz pierwszy nie będziemy sporządzać w sanockim Oddziale bilansu. Wejście na giełdę wymusiło sporządzanie kwartalnych sprawozdań finansowych oraz przejście od 2006 roku na Międzynarodowe Standardy Rachunkowości, co dość istotnie zmienia politykę rachunkowości

Pod opieką Świętej Barbary

Z Waldemarem Wójcikiem, dyrektorem sanockiego Oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa rozmawia Joanna Kozimor

co przekracza o 2 tys. ton zakładany plan. Wzrost wydobycia uzyskaliśmy dzięki zastosowaniu nowej technologii obróbki chemicznej odwiertów i obniżenia głębokości pompowania w kopalni Nosówka. Eksploatację ropy prowadzimy 1150 odwiertami na 40 złóżach. Gaz ziemny eksploatujemy na 27 kopalniach poprzez 683 odwierty o głębokości dochodzącej nawet do 3.972 metrów.

*** Wydobycie gazu trafia do krajowego systemu?**

– Rok 2005 jest pierwszym, w którym dostarczamy gaz do Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM, wydzielonego ze struktur PGNiG S.A. Spółka ta jest naszym największym odbiorcą gazu.

*** Ambitne plany PGNiG zakładające znaczący wzrost wydobycia gazu w najbliższych latach, również przez sanocki Oddział, wymagają dużych nakładów na inwestycje – jak pod tym względem wygląda ten rok?**

– W październiku, dwa miesiące przed terminem, wybudowaliśmy i przekazaliśmy do eksploatacji nową Kopalnię Gazu Ziemnego Nosówka. Zmodernizowaliśmy instalację osuszania gazu na KGZ Maćkowie, wybudowaliśmy gazociąg umożliwiający oddanie gazu z kopalni Tarnów I i Tarnów II do zakładów Azotowych w Tarnowie, włączyliśmy do ruchu kolejną sprężarkę dla gazu ziemnego na złożu Chałupki Dębnińskie. W chwili obecnej trwa zagospodarowanie złóż Stobierna-Terliczka, Trzebowniko, Biszczka-Księżpól oraz rozbudowa kopalni Żołyńca. Pozwala to dobrze ocenić mijający rok również pod względem inwestycji.

*** Prowadzicie też intensywne poszukiwania – z jakim efektem?**

– W odwiertach poszukiwawczych Księżpól, Jeżowe i Miocin uzyskaliśmy przemysłowy przepływ gazu o wydajności



ZYGMUNT MATER

co i poszukiwawcze. Szacujemy, że po odwierceniu tych otworów otrzymamy przyrost zasobów geologicznych w wysokości ponad 350 mln Nm³. Dzięki eksploatacji nowych złóż zwiększymy nasz udział do 46 procent krajowego wydobycia gazu wysokometanowego.

*** Atutem sanockiego Oddziału PGNiG są podziemne magazyny gazu...**

– Nasz zakład dysponuje 650 mln Nm³ pojemności czynnej w PMG. W sezonie 2004/2005 odebraliśmy z magazynów 650 mln a załadowaliśmy 703 mln Nm³ gazu, w tym w samej Strachocinie 150 mln czyli o 50 mln więcej niż w poprzednich latach. W chwili obecnej trwa już cykl odbioru gazu.

*** Stawiacie przede wszystkim na zwiększenie wydobycia gazu, a co z ropą?**

– Dotychczasowe złoża szcerpane są już w 96 procentach. Oplacalność eks-

*** Likwidacja starych odwiertów jest sporym i bardzo kosztownym problemem...**

– Prowadzimy szeroko zakrojone prace rekonstrukcyjne i likwidacyjne. Zrekonstruowaliśmy 11 odwiertów gazowych, w tym 2 dla potrzeb zatłaczania wód złożowych, oraz 2 ropne. Do końca roku zlikwidujemy 15 odwiertów gazowych, 94 ropne i 10 kopanek. Zmodernizowaliśmy też instalacje do zatłaczania wód złożowych na kopalni Lubaczów, Rostki, Jaszczew, Krasne i Lipinki. Pochłania to ogromne koszty, jest jednak konieczne ze względu na ochronę środowiska, do której w zakładzie przywiązujemy dużą wagę.

*** Stałe znajdujecie się też pod lupą organów państwowego nadzoru – ponad sto kontroli w ciągu tego roku to chyba absolutny rekord?**

– Jesteśmy kontrolowani przez szereg organów państwowego nadzoru, ale ten rok rzeczywiście był pod tym względem szczególny. Mieliśmy wiele kontroli z Okręgowego Urzędu Górniczego, Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Państwowej Straży Pożarnej i Urzędu Dozoru Technicznego. Nasi wewnętrzni audytorzy przeprowadzili ponad 100 audytów w ramach Zintegrowanego Systemu Jakości Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska.

*** Rok 2005 był również znaczący ze względu na wejście PGNiG na giełdę – w jaki sposób odczuł to sanocki zakład?**

– Wdrożyliśmy Zintegrowany System Zarządzania SAP. Przeprowadziliśmy wyencę majątku sanockiego Zakładu według Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej. Aktualnie kończymy wdrażanie modułu finansowo-księgowego, który umożliwi generowanie sprawozdań finansowych na poziomie centrali w Warszawie. Niestety, taka cen-

zawiliśmy wiele kontroli z Okręgowego Urzędu Górniczego, Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Państwowej Straży Pożarnej i Urzędu Dozoru Technicznego. Nasi wewnętrzni audytorzy przeprowadzili ponad 100 audytów w ramach Zintegrowanego Systemu Jakości Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska.

*** Z wejściem PGNiG na giełdę wiąże się nadzieje pracowników na otrzymanie darmowych akcji. Ostracyzm nowego rządu w kwestii prywatyzacji spółki sprawia jednak, iż akcje te nieprędko mogą trafić do rąk załogi...**

– Zdaję sobie sprawę, że problem akcji porusza wszystkich ludzi związanych z naszą firmą. Trudno wypowiedzieć mi się w tej kwestii, gdyż jej rozwiązanie nie zależy od nas. Najbliższe tygodnie i decyzje na szczeblu rządowym przyniosą zapewne nowe informacje na ten temat.

*** Zmiana ekipy rządzącej w kraju owocowała rozszarpaniem w najważniejszych państwowych spółkach, także w PGNiG – do dymisji podał się prezes Marek Kossowski, w ostatnich dniach Rada Nadzorcza spółki zawiesiła jej zarząd – jak daleko, pana zdaniem, sięgają te zmiany i jakie konsekwencje mogą mieć dla sanockiego Oddziału?**

– Nowa ekipa rządowa po przeanalizowaniu sytuacji oraz przedstawieniu swojej koncepcji funkcjonowania PGNiG prawdopodobnie skompletuje obsadę kadrową, a ta będzie realizować nowe założenia. Jakże – przekonamy się już niebawem.

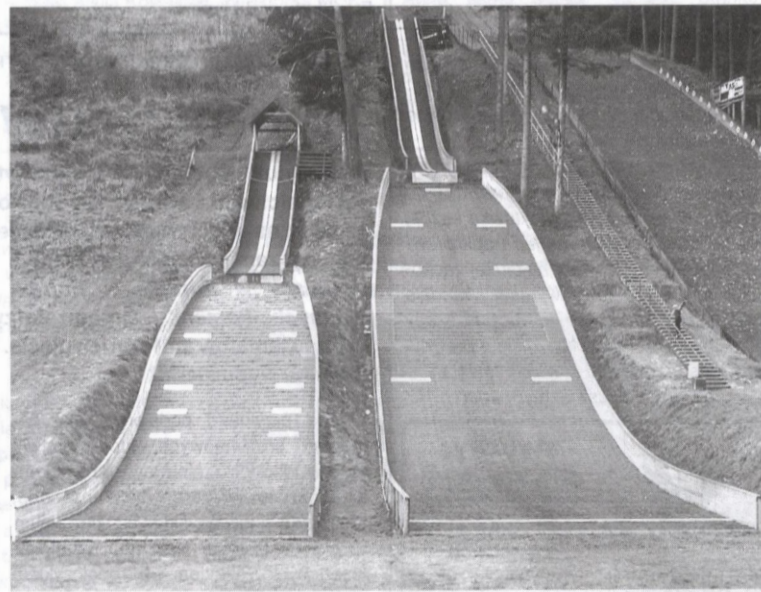
*** Czego życzyłby pan sobie i swojej załodze z okazji barbarskiego święta?**

– Przede wszystkim rozwoju dla całej branży, znaczących odkryć nowych złóż w rejonie funkcjonowania sanockiego Oddziału, bo to one mają wpływ na naszą przyszłość. Korzystając z okazji chciałbym życzyć wszystkim pracownikom Oddziału, ich rodzinom i bliskim dużo zdrowia, satysfakcji z pracy, a także spokoju oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i tradycyjnego, górniczego „Szczęść Boże”.

Skocznie w „Zakuciu”

Już całoroczne

Obie małe skocznie narciarskie ośrodka „Zakucie” w Zagórzku pokryte są już igelitem. W dwa miesiące po skoczni K-20 całorocznej nawierzchni doczekała się K-10.



Igelitowe skocznie w Zakuciu prezentują się bardzo efektownie.

– Trochę to trwało, ale gdy we wrześnie kryliśmy „dwudziestkę”, okazało się, że materiału nie wystarczy na mniejszą skocznię. Igelit sprowadziliśmy z Włoch, gdzie produkowany jest na specjalne zamówienia. W końcu go dostaliśmy, wystarczyło kilka dni prac i „dziesiątka” była gotowa. Na razie wszystko idzie dobrze, nie było żadnych problemów technicznych z nawierzchnią igelitową. Na K-10 ćwiczą dzieci w wieku 6-8 lat, stawiające pierwsze kroki w skokach. Na K-20 starsi chłopcy trenują już od dwóch miesięcy. Zainteresowanie jest spore, w treningach uczestniczy około 20 skoczków. Teraz musimy zdobyć dla wszystkich sprzęt, który jest dość kosztowny – powiedział były skoczek Adam Kiszka, dziś prezes Zagórskiego Towarzystwa Sportowego „Zakucie”.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wypzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

OSTATNIA OKAZJA DO WYKORZYSTANIA ULGI PODATKOWEJ

Szafy wnękowe - drzwi przesuwne wg projektów klienta

W pamięci tych, którzy go znali, pozostanie jako człowiek o dobrym sercu i odważny kapłan. Ksiądz kanonik Kazimierz Pszon, długoletni proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzku, odszedł do Pana 10 listopada br.

Był kresowiakiem, głęboko związanym z miejscem swojego urodzenia. W czasie ciężkiej choroby, którą naznaczono były dwa ostatnie lata Jego życia, często wędrował w wyobraźni ścieżkami rodzinnego Dziedziłowia (leżącego w powiecie Kamionka Strumiłowa, województwo tarnopolskie), gdzie urodził się 14 kwietnia 1933 r. Przed swoimi rozmowcami rozciągał panoramę wsi, zapoznając ich z jej topografią i urodą – wspomnienia te koły jego ból i cierpienie.

1944 r. na polskich domach nalepiono (...) „Obwieszczenia”, w których podziemny rząd UPA wzywał wszystkich Polaków do opuszczenia tych ziem, na których ma powstać „samostijna Ukraina (...)”. U nas, zaraz po ultimatum, większość ludności polskiej opuściła Dziedziłów. My również opuściliśmy rodzinne strony, udając się na tułaczkę do Nienadowej koło Przemysła. Wskazano nam na zamieszkanie budynku, w którym dawniej był garaż pojazdów konnych. Na betonie rozścieliliśmy wiązki stomy do spania, a kuchnię urządziliśmy w magazynie na uprząż końską. W takich warunkach przeżyliśmy cały rok, aż do zakończenia II wojny światowej”.

Raj utracony, kraj lat dziecińczych – Dziedziłów – pozostał jednak w sercu ks. Kazimierza na zawsze i jego wyidealiz-

W stanie wojennym ks. Kazimierz wspierał finansowo i moralnie represjonowanych oraz ich rodziny. Tak też było w przypadku autora tego wspomnienia. Moja żona do dziś żywi ogromną wdzięczność wobec ks. Kazimierza za Jego wspaniałą postawę i otuchę, którą wlał w jej serce w szczególnie trudnym momencie – 14 grudnia 1981 r., kiedy to zostałam wezwany do KW MO w Krośnie. A oto fragment jej relacji: „Rankiem tego dnia mąż wstał, ubrał się i delikatnie wszedł do dziecięcego pokoju, długo przyglądając się głódkom śpiących chłopców, a później wychodząc z domu serdecznie się ze mną pożegnał. Miałam jak najgorsze przeczuca i cały dzień byłam roztrzęsiona. Wynajdywałam sobie różne prace, by

Chrystus!”. Następnie przedstawił się: „Ksiądz Kazimierz Pszon”. Napięcie opadło, choć zapytał dokładnie tak, jak ubecy, którzy wczoraj wtargnęli do naszego domu: „Czy mąż wrócił?”. To samo pytanie, a jakże diametralnie inna motywacja. Intuicja mi podpowiadała, że to autentyczny ksiądz, choć po cywilnemu, reszty dopełniło pozdrowienie i ujmujący uśmiech mojego rozmówcy. Rozpoczęła się bardzo serdeczna rozmowa, w trakcie której ks. Kazimierz bezceremonialnie zapytał, czy może zapalić. I oczywiście zaczął palić papierosa z papierosem, opowiadając wesołe historie i mrugając do dzieci. Wreszcie goście pożegnali się ze mną serdecznie, a ks. Kazimierz powiedział twardo na odchodnym: „Niech się pani nie martwi, wróci mąż o północy, a jak mu

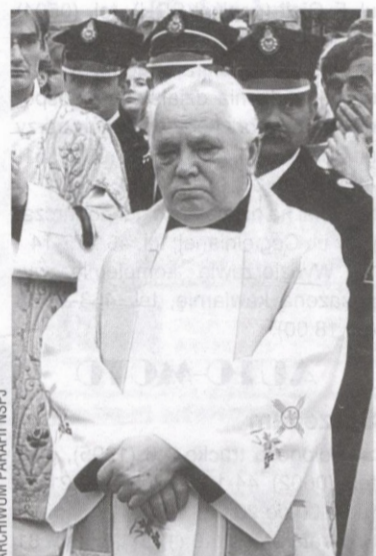
Dobry człowiek i odważny kapłan

Jako syn ziemi kresowej przeżył dwie okupacje – sowiecką i niemiecką – co pozostawiło znaczące piętno na Jego psychice. Lata 1939-41 naznaczone były szczególnym okrucieństwem i eksterminacją ludności polskiej, z jednej strony zmuszanej do wstępowania do kolchozów, a z drugiej masowo deportowanej na Sybir. Tak wspominał ten okres pięćdziesiąt lat później: „Częste aresztowania opornych, likwidacja ich dobytek doprowadziły do tego, że zaczęliśmy zazdrościć tym, których wcześniej wywieziono na Sybir... W szkole ukraińskiej (szkołę polską zlikwidowano), nie było ani podręczników ani przyborów szkolnych. Atrament robiliśmy z dzikiego bzu. Ubrania były szyte w domowych warsztatach z płótna lnianego lub konopnego... Wypowiedzenie wojny Rosji przez Hitlera w 1941 r. przyjęliśmy z ulgą”.

Jednego okupanta zastąpił drugi, równie bezwzględny i okrutny. To on rozpałił konflikt polsko-ukraiński, to z jego aprobatą i pomocą rozpoczęło się planowe ludobójstwo Polaków na Wołyniu. Wiosną 1944 r. „czerwone noce” dotarły do powiatu kamioneckiego. Ksiądz Kazimierz nieraz wspominał z jakim przerażeniem słuchał jako dziecko mrozących krew w żyłach opowieści o śmierci w torturach dzieci, kobiet i starców, zadawanej przez ukraińskich sąsiadów. „Wiosną

zowany obraz powracał ze zdwojoną siłą, zwłaszcza pod koniec życia. Jego marzeniem było postawienie pomnika na wspólnym grobie pomordowanych przez UPA ziomków. Z zapalem zbierał też materiały na temat przeszłości swojej wioski. Pewnego razu dostał książkę o zabytkach polskich w byłej Galicji Wschodniej. Bardzo bolał, że wymieniony tam Jego Dziedziłów miał tylko brzmienie ukraińskie – „Didiliv”, bezpolskiego odpowiednika. Interweniował nawet w wydawnictwie, aby w następnej edycji „wskrzесиć” polskość swojej wioski, ale – niestety – bezskutecznie.

Jako młody kapłan przeżył akcję usunięcia krzyży ze szkół i wyrugowania religii z programów. Bolał nad tym i po wydarzeniach Sierpnia 1980 r. popierał wszelkie działania związane z powrotem symboli religijnych do sal lekcyjnych. Pod jego wpływem robotnicy „Autosanu” i „Stomilu” zawiesili krzyże w swoich zakładach. Również dzięki niemu powróciły one do Zespołu Szkół Mechanicznych. To on – przypominając młodzieży apel Ojca Świętego: „Nie lękajcie się. Otwórzcie drzwi Chrystusowi” – wypowiedział pamiętne słowa: „Młodzież katolicka nie dyskutuje na temat krzyża w miejscu pracy, tylko krzyż zawiesz na czołowym miejscu”. Stało się zgodnie z Jego pragnieniem – 28 listopada 1981 r., po dwudziestoletniej nieobecności, krzyż powrócił do szkoły.



ARCHIWUM PARAFII NSPJ

oderwać się od dręczących myśli. Nachodziła mroźna noc, a męża ciągle nie było. Nagle za oknem usłyszeliśmy na skrzypiącym śniegu czyjeś kroki. Na sygnał dzwonnka podeszłam do drzwi i zapytałam: Kto tam? „Ksiądz z Posady Sanockiej” – padła odpowiedź. W pierwszej chwili pomyślałam, że to esbecka prowokacja, ale po otwarciu drzwi ujrzałam dwóch ubranych na czarno mężczyzn. Jeden z nich niski, tęgi, starszy powiedział: „Niech będzie pochwalony Jezus

przyleją pałą to trudno, nie on jeden”. Byłam mu wdzięczna za odwiedziny i pociechę. Nawet to „przylanie pałą” odebrałam ciepło i wreszcie uwolniłam się z rozpacz. Dziękuję księdzu Kazimierzowi, za tamtą iskrę nadziei i pociechy. Bóg zapłać!”

Chciałbym jeszcze wrócić do pięknych kazań księdza Kazimierza z okazji uroczystości patriotyczno-religijnych. Były to prawdziwe lekcje historii i wychowania obywatelskiego. My, starzy nauczyciele, byliśmy pod urokiem jego głębokiej wiedzy i umiejętności łączenia wątków religijnych oraz patriotycznych – jak kadry w filmie przesuwają się w wyobraźni słuchaczy momenty chwaly oręza polskiego.

Księżę Kazimierzu! Matka Boska zabrała Cię do Domu Ojca w wigilię Święta Niepodległości, abyś przygotował kazanie patriotyczne dla zmarłych uczniów, nauczycieli i kolegów z seminarium, bo tak je pięknie głosiłeś! W Domu Pana czekali na Ciebie mieszkańcy Twojego, ukochanego Dziedziłowia – nie tego realnego, sprzed 60 lat, oświetlonego luną „czerwonych nocy” i nie tego wyidealizowanego w snach repatrianta – ale Dziedziłowa zba-wionych. Tam przywitali Cię rodzice: Piotr i Ewa, dziadkowie, krewni, sąsiedzi oraz koleżdy szkolni – Polacy i Ukraińcy – z którymi chodziłeś na raki. Tam już nie ma bólu i tęsknoty. Odpoczyj w pokoju, Księżę Kazimierzu. **J.T. (oprac. Jz)**

Czcigodny Ksiądz Kanonik, przedstawiciel Parafii podziękował za Twoją pracę proboszczowską w tej wspólnotce. A ja dodam jeszcze: ile odprawionych mszy świętych, rozdanych komunii, ochrzczonych dzieci... Ile razy Twoja kapłańska ręka kreśliła znak rozgrzeszenia nad głowami, ile związkom małżeńskim błogosławiłeś, ile odprowadziłeś na cmentarz, ile przez ten czas było Twojej kapłańskiej modlitwy za parafię i za nas. O tym wie tylko dobry Bóg. Wyrazem tego są te kwiaty położone w konfesjonale, gdzie spowiadałeś.

Chciałbym, choć przez chwilę zatrzymać się nad naszym wspólnym przebywaniem pod jednym dachem przez ponad dwa lata, które – za wyjątkiem kilku tygodni – były czasem dźwigania i kontemplacji przez Ciebie krzyża cierpienia i choroby. Cierpienie, jeśli przychodzi na człowieka energicznego – a takim byłeś Księżę Kanoniku w momencie odejścia na emeryturę – może rodzić bunt. Ale też oczyszcza i przemienia, a jednocześnie odsłania prawdę o otaczającym świecie – wtedy poznaje się prawdziwych przyjaciół. Byliśmy świadkami tej wielkiej przemiany, pogodzenia się z wolą Bożą i ofiarowania tego krzyża za innych.

Wciąż też żyłeś problemami parafii, często pytałeś o ludzi i wydarzenia. Wtedy widać było Twoje Księżę Kanoniku dobre serce człowieka Wschodu, często ukrywane pod pozorem ostrości. Tak często podtrzymywałeś nas na duchu w czasie spotkań przy Twoim łóżku, tak często żartowałeś. Już nie wróci ten czas wieczornych rozmów, układania do snu, a czasem czekania na nocny dzwonek... Czas wspólnych rozmów o wschodnich terenach, w których byłeś zakochany. Był to dla nas czas swoistych rekolekcji.

Dziś Twemu wstawiennictwu polecamy naszą parafię i siebie, bo przecież tak dobrze znałeś te sprawy i problemy, a teraz widzisz je jeszcze lepiej. Wierzymy, że nie zapomnisz, a my obiecujemy modlitewną pamięć (...).

Jednocześnie pragnę podziękować wszystkim, którzy towarzyszyli w tej drodze cierpienia Księdzu Kanonikowi. Księżom z naszego dekanatu z księdzem Dziekanem na czele – przyjacielom Zmarłego – za atmosferę, odwiedziny, wsparcie zarówno w domu jak i w szpitalu. Szczególnie dziękuję księżom wikariuszom tutejszej parafii i klerikom: Waldemarowi, Krzysztofowi, Grzegorzowi i Krzysztofowi, a także naszym rodakom – dziś już księżom – Bartoszowi i Piotrowi. Przez cały czas choroby bez względu na porę dnia czy nocy pełnili tę samarytańską posługę przy chorym.

Swoje wyrazy uznania, szacunku i wdzięczności kieruję do całej służby zdrowia (...). W szczególny sposób dziękuję panu doktorowi Wiesławowi Gućwie, ordynatorowi Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej (gdzie Ksiądz Kanonik najdłuższy przebywał) wraz z całym zespołem lekarzy i pielęgniarek – za fachową opiekę medyczną, atmosferę i poświęcenie. Panu ordynatorowi za świadectwo wiary i nadziei, za odwiedziny u chorego na plebanii i długie głębokie rozmowy.

Bóg zapłać panom ordynatorom: doktorowi Zbigniewowi Lejprasowi wraz z zespołem lekarzy i pielęgniarek, Stanisławowi Kułakowskiemu, Wojciechowi Skibińskiemu, panu doktorowi Markowi Wojnarowskiemu i Wojciechowi Pałowskiemu, który rozciągał ciągłą opiekę nad Księdzem Kanonikiem w czasie jego pobytu na plebanii. Bóg zapłać pielęgniarkom srodowiskowym za codzienne wizyty i zmiany opatrunków. Dziękuję serdecznie pani Eugenii Krystyńskiej i pani Marii Wierdak, za ich cichą i pokorną, ale jakże ofiarną pracę. Dziękuję wszystkim, którzy usłyszeli Chrystusowe słowa: „byłem chory, a odwiedziliście mnie” i odpowiedzieli na nie. Wszystkim, którzy jak Szymon z Cyreny lub Weronika pomagali dźwigać krzyż i ociarać bolesne oblicze. Niech sam Bóg będzie nagrodą i obdarza obfitym błogosławieństwem (...).

Ks. Piotr Buk, proboszcz parafii pw. NSPJ na Posadzku
(fragment pożegnania wygłoszonego w dniu pogrzebu)

Poczta „TS”

Redakcja

„Tygodnika Sanockiego”

Nawiązując do ostatnich wydarzeń związanych z odsłonięciem w naszym mieście pomnika poświęconego Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę, chciałbym na łamach „Tygodnika Sanockiego” serdecznie podziękować panu pph. Andrzejowi Bernackiemu, przewodniczącemu budowy pomnika, za trud włożony w realizację tej pięknej idei budowy monumentu.

Bez jego oddania i osobistego zaangażowania kosztem własnego czasu a nieczęsto i własnych funduszy, gdy mowa o wyjazdach do krakowskiej ASP, na pewno byłoby z realizacją trudniej.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję Panie Pułkowniku.

Kombatant Stanisław Orzechowski

Nieuczyny miód

Rozprowadzając miód pszczeli wśród konsumentów, zauważamy nieufność społeczną do producentów miodu i sprzedających go.

Przyczyna tego stanu rzeczy jest zrozumiała. W ostatnim okresie czasu naszej historii ster władzy w kraju dzierżyli ci, którzy postanowili się tylko wzbogacić. Jak już brakło im możliwości dorabiania się na gospodarce narodowej, postanowili wzbogacić się na miodzie. Określił się pośrednikami i skupowali od producentów miód starając się jak najmniej zapłacić a najlepiej sprzedać hurtownikom spożywczym lub wywieźć za granicę kraju. A zatem od producenta do konsumenta jest kilku pośredników, którzy muszą na tym zarobić. W tym to właśnie momencie rozpoczyna się niszczenie wspaniałego bieszczadzkiego miodu. Odbierany od nas miód już skrzystalizowany w butelkach i słoikach musi podgrzewać, aby rozlać do słoików. Po oddawaniu nam butelek widzimy, do jakiej temperatury podgrzewają miód.

Według informacji naukowych miód można podgrzać do temperatury tylko 45 stopni. W wyższych temperaturach traci wartości leczniczo-odżywcze i już ponownie nie krystalizuje się. Zatem nie jest to już miód tylko syrop wody z cukrem z walorami smakowymi. Taki to właśnie syrop spotykamy w supermarketach, centrach, hurtowniach. Rozlewany jest do małych słoików i sprzedawany na wagę. Jest to zamierzone działanie, aby oszukać tych, którzy pogniwiali się od młodych lat na matematykę i nie znają ciężaru właściwego miodu. Aby konsumentów nie wyprowadzać z niewiedzy, brak jest informacji na temat miodu w środkach masowego przekazu. Ustawowo stworzyło się utrudnienia w bezpośredniej sprzedaży producentom do supermarketów, hurtowni, aby mogli to zrobić pośrednicy. Aby jak najwięcej zarobić na miodzie, kombinatory sprowadzali tani miód z Chin, Słowacji i wzbogacali go miodem bieszczadzkim.

Dwa lata temu był przypadek w Sanoku, że sprowadzono 10 ton miodu z Lubelskiego i sprzedawano go po 10 zł za litr. Był to najprawdopodobniej syrop przetworzony przez pszczoły z wysłodków buraczanych. Docierają do mnie również informacje, że pośrednicy dostarczają miód do przedsiębiorstw farmaceutycznych. Tam wyciągają z niego wartości leczniczo-odżywcze i odchudzony miód trafia do sklepów spożywczych. Tu w tym miejscu zwracam się do instytucji kontrolujących jakość towarów rynkowych oraz źródeł jego pochodzenia do wyczerpania tej sprawy. Zwracam się również z apelem do wszystkich pszczelarzy z naszego regionu, nie przechodźcie obojętnie w stosunku do sprzedających nieuczyny miód. Wy szybko ocenicie nieuczyny miód. Oni to właśnie psują nam opinię. Przecież my na Podkarpaciu mamy najlepszy miód, nie obawiam się powiedzieć że w Europie.

Chrońmy nasz rynek, eliminując nieuczynych handlarzy. Każdy naturalny miód krystalizuje się do trzech miesięcy od momentu jego pozyskania z pasieki. Niektóre miody wielokwiatowe krystalizują w terminach tygodniowych w zależności od temperatury przechowywania.

Krystalizacja to pospolite odparowanie nadwyżki wody z miodu. Dlatego podczas przechowywania płynnego miodu w naczyniach nie zamykać szczelnie pokrywek, zamknięć.

Dla informacji podaję, że skrzystalizowany miód jest wartościowszy, jest w nim mniej wody. Dlatego zalecam spożywać miód skrzystalizowany. Można go dostać u znanych pszczelarzy. Moja dobra rada dla wszystkich konsumentów miodu – nie kupujcie miodu z niewiadomego pochodzenia. Kupujcie u znanych pszczelarzy a będziecie mieli dobrą jakość i niższą cenę.

Ignacy Chrobak

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Schody

- samonośne
- zabiegowe
- okładzinowe
- „kręcone”

Balustrady

wyrób, montaż

tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540

POGLESZ

**AGENCJA OCHRONY MIENIA
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY**

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

**W DNIU ŚW. MIKOŁAJA
ODWIEDŹ SALON ORANGE
PRZY 3-GO MAJA !**

**MEGA PREZENT
losowanie 6.12.05 o godz. 17:00**

ZAPRASZAMY !

Sanok ul. 3-go Maja 1
tel. 013 46 416 26

(na deptaku w godz. 9:00 - 17:00)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 89,90 m², 4 pokoje, 2 balkony, stan b. dobry, w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 464-72-69 (po 18.00) lub (0505) 42-80-44.
- Mieszkanie własnościowe 24,30 m², w Sanoku, tel. (0609) 71-42-83.
- Mieszkanie spółdzielcze własnościowe 39 m² (IV piętro), 2 pokoje, kuchnia z oknem, balkon, w Sanoku przy ul. Sadowej 4, tel. 463-84-99 (po 17.00).
- Mieszkanie M-4, 66 m², rozkładowe, funkcjonalne, parkiet, blok z cegły, przy ul. Sadowej, cena 1.950 zł/m², do uzgodnienia, tel. (0609) 56-54-21.
- Nieduży dom drewniany na działce 3 a (prąd, gaz), w Posadzie Zarszyńskiej, tel. 466-65-09 lub (0608) 64-15-17.
- Lub wydzierżawię kiosk na terenie Stomilu, tel. 464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- Lub wynajmę pawilon handlowy 38 m², po remoncie (wszystkie media, internet), w Sanoku, tel. 464-30-27 (po 18.00).
- Sklep wolno stojący 30 m², przy ul. Krakowskiej, tanio, tel. (0509) 94-74-71.
- Pilnie kiosk typu „Ruch”, w Sanoku, cena ok. 500 zł, tel. 463-87-21 lub (0698) 96-87-82.

- Lub wynajmę kiosk, w Sanoku, tel. 464-98-41.
- Działkę budowlaną 20 a, Biała Góra, tel. 464-96-09 lub (0513) 99-86-29.
- Działkę budowlaną 16 a wraz z gruntem rolnym, całość 50 a, we wsi Jędruszkowce, tel. 464-03-67.

Kupię

- Mieszkanie własnościowe 25-30 m² (Wójtostwo), tel. (0691) 36-37-25.
- Mieszkanie ok. 50 m², 2, 3-pokojowe, w Sanoku (z wyjątkiem osiedla Robotnicza), tel. 464-17-77 lub (0506) 02-85-46.
- Pole orne do 6 ha, tel. 463-67-53.

Posiadam do wynajęcia

- Umeblowany pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- Mieszkanie 28 m², 2-pokojowe, najchętniej dla pracujących lub uczących się, przy ul. Robotniczej, tel. 464-32-22.
- Pokój, tel. 463-39-94.
- Mieszkanie dla mężczyzny (student lub pracujący), tel. 463-08-75.
- Mieszkanie 2-pokojowe, częściowo umeblowane lub nie, od stycznia, tel. 464-45-90 lub (0603) 34-87-00.
- Mieszkanie 48 m², przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-92-68.
- Mieszkanie 39 m², przy ul. Lenartowicza, tel. (0504) 45-04-40.
- Pokój z kuchnią, tel. 463-66-97.

- Umeblowany pokój z kuchnią i dużym balkonem, dla dwóch osób, tel. 463-29-27.
- Umeblowany pokój, obok kuchni i łazienka, tel. 464-77-72.
- Pokój, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0600) 37-54-84.
- Umeblowaną kawalerkę w Sanoku, tel. 463-21-49 lub (0509) 87-19-45.
- Lokal ok. 45 m², przy głównej ulicy Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03.
- Lokal 60 m² (I piętro), na biuro lub inną działalność, przy deptaku, tel. 463-32-95 lub 463-20-73.
- Lokal 60 m², w centrum, przy ul. F. Giełki (poniżej SDH), tel. (0504) 37-33-47.
- Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej – produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- Lokal na działalność gospodarczą, przy ul. Cegielińskiej, tel. 464-72-14
- Wydzierżawię kompletnie wyposażoną kawiarnię, tel. 463-33-88 (po 18.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Poloneza trucka 1.6 (1995), gaz, tel. (0602) 44-19-74 lub 430-21-85 (od 9.00 do 20.00).
- Seata arosa 1.0 (1997), przeb. 81 tys.km, ABS, wspomaganie, 2 x poduszka powietrzna, immobiliser, kolor czerwony, zadbane, tel. 463-60-49.
- Poloneza caro 1.6 benzyna plus gaz (1997), przeb. 86 tys. km, c. zamek, autoalarm, garażowany, cena 4.200 zł, tel. (0601) 45-23-56.

- Audi 80, 1.8 plus gaz, (1989) stan dobry, tel. 464-71-74 (po 16.00).
- Opla astrę sedan (1996), przeb. 109 tys. km, stan b. dobry, bordo metalik, cena do uzgodnienia, pilnie, tel. (0692) 43-15-87.
- Daewoo tico 796 (1997), przeb. 56 tys. km, kolor bordo, cena do uzgodnienia, tel. (0508) 91-10-76 (po 16.00).
- Mazdę 323, 1.6, 16 V (1990), c. zamek, wspomaganie kierownicy, tuning, cena 5.500 zł, tel. 463-66-41.
- Mercedesa 124, E300, (1994), turbo diesel, combi, automat, renaulta scenic 1.9 dci (2001) oraz renaulta lagunę 2.2 diesel (1995), tel. (0601) 62-06-69.
- Poloneza caro (1991), instalacja gazowa, cena 1.300 zł, tel. (0692) 11-78-68.
- Toyotę corollę 1.6, zadbane, serwisowany, garażowany, pierwszy właściciel, tel. (0609) 56-54-21.
- Mercedesa 123, 200 D (1977), alufelgi, spojleri, tel. 464-45-86 lub (0509) 74-29-87.
- Mercedesa sprinter kontener 2.9, (1997), wersja angielska, cena 22.900 zł, tel. (0698) 88-75-80.
- VW passata 1.8 benzyna (1992), kolor granatowy metalic, cena 8.900 zł, tel. (0696) 41-00-09.
- Toyotę yaris (1999), przeb. 114 tys. km, 5-drzwiowa, kolor biały, kupiona w salonie, stan b. dobry, tel. 464-01-06 lub (0695) 92-02-78.

- Opony zimowe z felgami do fiata (155/13), do opła corsy (145/13) oraz klapę tylną do golfa II, tel. 461-73-17.
- Dwie opony zimowe (po jednym sezonie), BARUM 195/65/15, tel. (0601) 33-65-54.
- Felgi stalowe plus opony do BMW (R15 – 195/70), tel. (0691) 02-48-43.
- Opony zimowe wraz z felgami, wielkość 14", tel. (0603) 86-01-87.
- Komplet kół do opła – felgi stalowe, opony zimowe, dwa koła do mercedesa 123 oraz dwie szyby do transportera, tel. 464-97-80.

RÓŻNE

Sprzedam

- Tanio łóżeczko dziecięce z wyposażeniem, Sanok, tel. 464-85-25, 464-14-74 lub (0501) 56-53-12.
- Pompę do wypompowania z szamba, silnik do pralki automatycznej „PS” Polar oraz programator, tel. 461-80-45 (po 20.00).
- Kurtkę z lisów, nową, modnie szytą oraz skóry z lisów czarne, brązowe, beżowe, białe, srebrne, tel. 463-47-92.
- Tanio meble do sypialni (łóżko, 2 nakasliczki i toaletkę), tel. 464-51-65.
- Tanio komplet wypoczynkowy (sofa z fotelami), tel. (0604) 25-76-89.
- Chłodziarko-zamrażarkę, typ LGGR-T, stan b. dobry, tel. (0507) 07-76-96.
- Brusy dębowe, tel. 463-12-97.

Do sprzedania

- działki pod Sanokiem 49 a i 19 a
 - dom 3-piętrowy w Polańczyku
 - dom drewniany w Raczkowej
- Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS**
Sanok, plac św. Michała 3
tel. 464-34-74

SIDING

w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 46-419-12 od 9.00 do 16.00

Dostawa drewna

opałowego (metry) oraz kominkowego
tel. 0696 422 646 lub 0506 303 939

FABRYKA AKUMULATORÓW

LOXA www.loxa.pl
tel. (034) 316-10-96 nawiążemy współpracę

Biuro matrymonialne „BIESZCZADY”

Zagórz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 462-25-14

USŁUGI TRANSPORTOWE

krajowe i zagraniczne
tel. 0603 944 679

R & R ul. 1000-lecia 6

Biuro Nieruchomości
ZAPRASZA
SPRZEDAŻ

- dom 130 m² Wójtostwo
 - pensjonat z drewna 350 m²
- www oleniacz.pl
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102

Firma PUCUŚ

oferuje
– czyszczenie dywanów,
wykładzin podłogowych
– schodów, wnętrz
samochodów
Atrakcyjna cena!!! tel. 0500 320 542

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

MIKOŁAJ DO WYNAJĘCIA

tel. 463-46-19

Firma poszukuje działek budowlanych

od 7000 do 10000 m²
w miastach od 15 do 200 tys. mieszkańców
tel. (032) 393 45 01/521, fax (032) 393 45 03,
email: info@chm.com.pl

LOKALE HANDLOWE

90m² (parter), 105, 140 m² (piętro)
do wynajęcia
tel. 0691 765 660

DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE

przy ul. Okulickiego - sprzedam
tel. 0691 765 660

BHP szkolenia

dokumentacja
tel. 0607 064 886

Serwis komputerowy

Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY tel. 46 44 865

REMONTY – WYKOŃCZENIA

adaptacja poddaszy
tel. 0605 269 807 lub 464-91-02 (po 18.00)

DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY
• SERWIS KOMPUTEROWY
• APARATY CYFROWE

Nawigacja satelitarna
GPS
z mapą POLSKI oraz
szczegółowymi planami miast
Umów się na bezpłatną
jazdę próbną!!!

CENA ZESTAWU
1299zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

Gabinet dermatologiczny SANMED

- usuwanie zmarszczek
- korekcja blizn, przebarwień
- trwałe usuwanie włosów
- peeling lekarski
- zamykanie naczyń
- mezolift twarzy

tel. 0604 109 186

ANGLIA LESKO-LONDYN-LESKO

Wyjazd 19.12.2005 r.
Przewóz osób i przesyłek
Firma przewozowa RAKSO

Polska Anglia
tel. 0504 664 330 tel.+44 774 606 1394
pon. - pt. cały tydzień

Ozł

- za wydanie i korzystanie z karty w pierwszym roku użytkowania (promocja do 31.12.2005)
- odsetek do 51 dni przy transakcjach bezgotówkowych

Karta kredytowa VISA Classic BGŻ

Najprostsza droga do pieniędzy,
których właśnie potrzebujesz

BGŻ S.a. Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00
Lesko, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51

Sprzedam – cd.

- ☑ Deski 1,20 m³, sucha jodła, długość 4 m, szerokość 50 cm, cena 500 zł, tel. (0509) 48-47-09.
- ☑ Pustaki z rozbiórki ok. 1.000 szt. tel. (0601) 33-65-54.
- ☑ Regały sklepowe, lady sklepowe (2 szt.) oraz zamrażarkę 300 l, tel. (0663) 95-32-78.
- ☑ Wyposażenie sklepu spożywczo-go: regały, lady, szafki, wagi uchylnie, zamrażarki 200 l, ladę chłodniczą, tanio, tel. 464-72-14.
- ☑ Telewizor Sony (ekran plazmowy, 41"), DVD oraz kino domowe, tel. 464-51-65.
- ☑ Betoniarkę (100 l, 220 V) oraz agregat prądowłoczy (0,9 Kw), tel. (0609) 21-37-11.
- ☑ Drewno opałowe z dowozem, tel. 462-22-72 lub (0605) 20-56-40.

PRACA

Zatrudnię

- ☑ Lekarza stomatologa w Sanoku, tel. (0605) 44-40-82.
- ☑ Elektronika, automatyka do współpracy, tel. (0605) 26-98-36.
- ☑ Barmankę z doświadczeniem oraz zaangażowaniem w pracę, tel. (0694) 66-88-13 lub 463-82-05.
- ☑ Sprzedawcę do sklepu spożywczo-go, mile widziane doświadczenie, tel. (0508) 08-91-31.

- ☑ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ☑ Tokarza, tel. 464-21-98 lub (0888) 74-76-42.
- ☑ Starszy pan przyjmie panią z łagodnym charakterem do prowadzenia domu oraz opieki nad nim, całodobowo, w Sanoku, tel. 462-60-64 (po 14.00).
- ☑ Przyjmę samotną kobietę w zamian za drobną pomoc, tel. (0506) 24-21-72 (po 18.00).

Korepetycje

- ☑ Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 463-67-53 (po 20.00).
- ☑ J. angielski – korepetycje, konwersacje, profesjonalnie i sumiennie, tel. (0697) 94-16-09.
- ☑ Geografia – korepetycje, przygotowanie do matury i na studia, tel. (0506) 44-68-15.
- ☑ J. niemiecki – korepetycje, konsultacje, dojazd do ucznia, tel. 463-26-43 lub (0609) 04-61-60.
- ☑ J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do matury (mgr fil. ang.), tel. (0605) 35-50-53.
- ☑ Poszukuję korepetytora z przedmiotu mechanika (kinematyka), tel. 463-86-72 (po południu).

KARO ŻALUZJE ROLETY
 PRODUKCJA W SANOKU
 ul. Jagiellońska 48
 tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

METALICZNE PIĘKNO
BLACHY PERFOROWANE WSZYSTKICH RODZAJÓW STALI
 P.W. „TERMO-KAN-2”
 ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

WĘGIEL, KOKS
DREWNO OPAŁOWE KOMINKOWE
 pocięte, połupane, brzoza
85 zł za 1 mp
 Skład Opału Uherce
 tel. 461-83-83, 461-82-22

OSUSZANIE
 ZALANE MIESZKANIE ?
 NIE WIESZ CO ROBIĆ ?
 ZADZWOŃ A TWOJE ŚCIANY I PODŁOGI W KILKA DNI BĘDĄ SUCHY !
ISM TEL.(013)46 430 87
 FAX:(013)46 484 25
 KOM.050 37 809 89

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
 Czas trwania kursu:
6 tygodni
 Termin zapłaty:
6 miesięcy
 Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
 w Cechu Rzemiosł Różnych
 Sanok, ul. Sobieskiego 16
 tel. 463-78-98
 www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
 cięcie płyt na wymiar
 oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
 SANOK, ul. II Armii WP 40
 TEL. 463-29-91
 czynne od 8.00 do 16.00
 przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

KOMPUTERY
 NOWE MODELE - PROMOCJE
TRIMAX
 SPRZEDAŻ - SERWIS

LIPIŃSKIEGO 109
 TEL.FAX 46 37 147
 MICKIEWICZA 18
 TEL. 46 44 124

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

„Sprint”
Kurierskie usługi rowerowe na terenie Sanoka
 tel/fax 463-00-73,
 tel. kom. 0506 153 024

ReBORN NIERUCHOMOŚCI
 wycena, kupno, sprzedaż, wynajem
Mienie zabużańskie – kompletowanie dokumentów i wycena
 Sanok, ul. Kościuszki 15,
 tel. 464-17-40 lub 0692 269 343 www.reborn.pl

PLANSZE REKLAMOWE
KALENDARZE
 upominki reklamowe

 Sanok, ul. Lipińskiego 113
 tel. 013/ 4642020, fax 4645206
 www.solus.com.pl

Gospodarstwo rybackie
 Waclaw i Jerzy Bielak
 Bezmiechowa Dolna 66
 tel. 469-13-36, 469-13-37
 oferuje
do sprzedaży hurtowej i detalicznej
 KARP, PSTRĄG, SUM, SZCZUPAK,
 AMUR, JESIOTR, TOŁPYGA
 Zapraszamy

BERGSON

ALTI SPORT
 ul. Lipińskiego 248, tel. 464-48-61

Campus®

od **6,9** %



Kredyt do wzięcia
 Na wszystko, co najważniejsze
 Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-00
 Lesko, ul. Rynek 10, tel. 469-80-51
BGZ S.a. Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

NOTEBOOKI
 STAŁA EKSPOZYCJA
 LIPIŃSKIEGO 109
TRIMAX
 SPRZEDAŻ - SERWIS
 IBM, Toshiba, Acer, Fujitsu Siemens
 LG, HP, California Access, Dell

APARATY CYFROWE
 STAŁA EKSPOZYCJA
 MICKIEWICZA 18
TRIMAX
 SPRZEDAŻ - SERWIS
 Canon, Olympus, Nikon, Konica Minolta
 Panasonic, Sony, FujiFilm, Premier

gorące zimowe tygodnie

REPORTER
 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 8

święteczna pożyczka ekspresowa
 od 350 zł do dochodu
 wystarczy dowód 3 miesiące bez rat
 **SKOK STEFCZYKA**
 SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
 www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 lub (058) 782 93 00

TRIMAX - SERWIS
 Komputery, Monitory
 Drukarki, Kserokopiarki
 Wagi, Kasy fiskalne
 ZAPEWNIAMY SPRZĘT ZASTĘPCZY
 DOJAZD NA ŻYCZENIE KLIENTA

KASY FISKALNE
 WAGI, METKOWNICE
 CZYTNIKI KODÓW KRESKOWYCH
 OPROGRAMOWANIE WAPRO
TRIMAX
 SPRZEDAŻ - SERWIS
 Elzab, Datex, Sharp

SIATKÓWKA

III liga seniorów

Patent Wisłoka

TSV MANSARD SANOK – WISŁOK STRZYŻÓW

2:3 (23, -22, 18, -22, -11)

TSV: Wiśniowski, Serwatko, Kondykowski, P. Sokołowski, Kusior, Kornecki, T. Sokołowski (libero) oraz Rachwański, Stefanowski, Owarzany. Sędziowali L. Kapłon (Rzeszów) i G. Janusz (Jasło). Widzów 150.

Pierwsza porażka u siebie, a druga w tym sezonie z Wisłokiem. Siatkarze ze Strzyżowa najwyraźniej znaleźli patent na TSV, które po tym meczu wyprzedzają już w tabeli. Drużyna Wiesława Semeniuka rozczarowała i to zaledwie tydzień po świetnym spotkaniu z MOSiR-em Jasło.



Zawodnicy Wisłoka może nie imponowali wzrostem, ale umiejętności nie sposób im odmówić. Ich mocną stroną była odporność psychiczna, mimo problemów kadrowych grali odważnie i bez kompleksów, do tego dysponowali dobrą i bardzo mocną zagrywką. W pierwszym secie ich autum TSV przeciwstawiło grę środkami, ale gdy po przerwie goście wzmocnili serwisy, pojawiły się kłopoty z ich odbiorem. Przyjeźdźni prowadzili też przez większość trzeciego seta, inicjatywę oddając dopiero w końcówce. Pochwalić w tym momencie należy Wojciecha Korneckiego, który wykonał świetną robotę na zagrywce. I na tym pozytywy TSV się skończyły. W czwartym secie znacznie większą siłę rażenia miały dla odmiany serwisy strzyżowian, którzy „na fali” przystąpili do tie-breaka. Do zmiany stron trwała jeszcze wymiana ciosów, potem górę wzięła pozytywna energia rywali, którzy w końcówce najnormalniej wypunktowali naszych zawodników. Postawny sprawę jasno – wygrał zespół tego dnia po prostu lepszy.

Tabela gr. A: 1. MOSiR Jasło (23, 24-8), 2. Wisłok (19, 22-11), 3. TSV (19, 23-13).

W sobotę (18.00) TSV podejmuje San Lesko. Będzie to ostatni mecz fazy zasadniczej.

← Z bezsilnej złości siatkarze TSV momentami aż kopali piłkę.

Futbol

Dystans liderów

Piąta odłona ligi halowej znów przyniosła sporo bramek i emocji. Po kolejnych zwycięstwach drużyny Geo-Eko i Kings Horn coraz bardziej uciekają rywalom. Policjanci rosną w siłę.

Prowadzące w tabeli Geo-Eko dwa spotkania wygrało po 8-3, najpierw w zaległym meczu pokonując Policję/Straż Pożarną Lesko, a potem Harnaś. W pierwszym 3 gole strzelił Tomasz Bil, w drugim zaś Igor Tabor, zresztą powtarzając wyczyn z poprzedniej kolejki. Pewne zwycięstwo, choć w nieco skromniejszych rozmiarach (6-3), odnieśli również Kingsi, których wyższość musiała uznać drużyna AGD RTV Media. Znowu były 3 bramki jednego zawodnika, trafiał Krzysztof Piotrowski, a coraz lepiej gra były stalowiec Janusz Sieradzki. Podobnym rezultatem zakończyły się „derby Witkiewicza” – sanocka Policja bezproblemowo ograła 7-3 ekipę Trans Gazu, który w mocno osłabionym składzie tylko w pierwszej połowie dotrzymał kroku stróżom prawa. Mundurowi to już zresztą inne drużyny niż na początku rozgrywek, co chyba jeszcze lepiej obrazuje przykład zespołu z Leska. W najbardziej jednostronnym spotkaniu rozgromili aż 12-2 futbolistów WIR-u, a najsukuteczniejszym zawodnikiem kolejki okazał się były pomocnik Stali Jacek Zięba, strzelec aż 4 bramek.

GEO-EKO – POLICJA/STRAŻ POŻARNA LESKO 8-3

GEO-EKO – HARNAS 8-3

KINGS HORN – AGD RTV MEDIA 6-3

POLICJA SANOK – TRANS-GAZ 7-3

POLICJA/STRAŻ POŻARNA LESKO – WIR 12-2

Tabela: 1. Geo-Eko (15, 28-12), 2. Kings Horn (13, 29-16), 3. Harnaś (7, 30-23), 4. Policja Sanok (6, 26-36), 5. Trans Gaz (6, 18-21), 6. Policja/Straż Lesko (6, 33-31), 7. WIR (3, 16-32), 8. AGD RTV Media (3, 23-32).

Następna kolejka dzisiaj, początek o 16.40. Zestaw par: Trans Gaz – Harnaś, WIR – Policja Sanok, Kings – Policja/Straż Pożarna Lesko, Geo-Eko – AGD RTV Media.

Tenis stołowy

Bez sentymentów

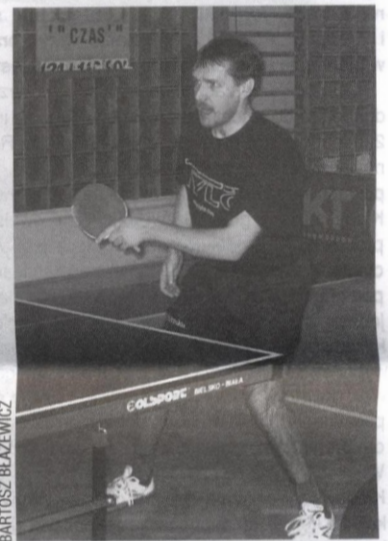
SKT SP3 SANOK – BURZA ROGI 3:4

SKT: Nastyn 2, Witka 1, Stepek.

Pucharowa porażka w meczu, który Burzy wygrał Mariusz Haduch, wychowanek SKT (były gracz ekstraklasy).

Mając 39 lat jeden z najlepszych graczy w historii sanockiego ping-ponga nadal prezentuje wysoki poziom, żadnemu z rywali nie dał szans ani seta. Mimo powrotu do rodzinnego miasta sentymentów nie było. Może mocniej przycisnąłby go Mariusz Nastyn, ale nie spotkali się w bezpośrednim meczu. Jedynie w deblu, którego Haduch wygrał praktycznie „sam na trzech”, cierpliwie naprawiając błędy partnera. Mimo wszystko zwycięstwo było w zasięgu – dzięki wygranym Nastyn i Bogdana Witki SKT prowadziło 2:1 po pierwszych singlach, potem łatwy punkt dorzucił Nastyn. W decydującym starciu zawiódł jednak Janusz Stepek, ulegając 1:3 przeciętnie grającemu rywalowi.

Dzisiaj (16.30) SKT podejmuje drużynę Bartka Dębowicz.



Mariusz Haduch grał jak z nut

Zawody Polskiego Związku Głuchych

Panie z Sanklubu

Wojewódzkie zmagania PZG tym razem odbyły się w Sanoku. Drużyna Sanklubu wygrała turniej siatkówki kobiet, reprezentanci miejscowego koła dominowali też w konkurencji rzutowej.

Podczas zawodów siatkówki w Szkole Podstawowej nr 3 panie z pierwszej drużyny Sanklubu odniosły pewne zwycięstwo, bez straty seta pokonując Niedźwiadki Przemysł i drugi zespół Sanklubu. Mecz tych drużyn decydował o 2. miejscu, ostatecznie przyjezdne wygrały 2:1. Sanklub I grał w składzie: Marta Sobolak, Jrena Babiarz, Iwona Stabryta, Hanna Tracz, Katarzyna Zadzwony i Renata Chołuj. W rywalizacji mężczyzn drużyny Sanklubu nie odegrały roli, zajmując dwa ostatnie miejsca. Wygrał PZG Przemysł przed Rest-Gest Rzeszów i Niedźwiadkiem.

Turnieje szachów i tenisa stołowego oraz konkursy rzutów do tarcz rozegrano w siedzibie miejscowego koła PZG.

Szachy: 1. Paweł Kłoskiewicz (Rzeszów), 2. Kazimierz Wołkowicz (Sanok).

Tenis stołowy: kobiety – 1. Irena Babiarz (Rzeszów), 3. Jolanta Krukar (Sanok); mężczyźni – 1. Wiesław Filimowski (Rzeszów), 2. Marek Sobolak, 3. Rafał Chołuj (obaj Sanok).

Rzut do tarczy: kobiety – 1. Marta Sobolak (Sanok), 3. Anna Kukier (Sanok); mężczyźni – 1. Adam Paściak, 2. Rafał Chołuj (obaj Sanok).

Kick-boxing

Potrzebny sponsor

Po niespełna trzech miesiącach treningów klub FC Sanok zderza się z finansową rzeczywistością.

– W zajęciach uczestniczy niespełna 30 zawodników, a to trochę mało, by trenerowi opłacało się dwa razy w tygodniu przyjeżdżać z Rzeszowa. Korzystając z pośrednictwa „TS” chcemy zaapelować o pomoc do sponsorów, bo bez ich wsparcia trudno będzie utrzymać klub, który wkrótce chcemy zarejestrować w Polskim Związku Kick-boxingu. Oczywiście nadal zapraszamy chętnych na zajęcia, choć osoby niepełnoletnie muszą posiadać zgodę rodziców. Miesięczny koszt treningów wynosi 70 zł od zawodnika. Przypominam, że ćwiczymy we wtorki i czwartki w godz. 19.00-20.30 w Zespole Szkół nr 3. Chętni mogą kontaktować się bezpośrednio z trenerem Miroslawem Sieńką (tel. 663649321) – mówi Piotr Szeruga, jeden z zawodników FC Sanok.

Z okazji mikołajek w najbliższą niedzielę MOSiR obniża dla dzieci i młodzieży ceny biletów na basen z 5 na 1 zł.

W przyszły piątek (9 bm.) rozegrane zostaną pływackie Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów o Puchar Solidarności. Początek o godz. 9.30.

Podkarpackie ligi juniorskie

Status quo

U młodzieży bez zmian – Sanocznka nadal wygrywa, a Mechanik przegrywa do zera, choć pierwszy zdobyty set wydaje się być coraz bliżej.

Juniorki

OLIMP CZUDEK – SANOCZANKA

PBS BANK SANOK 0:3 (-20, -11, -26)

Sanocznka: Haduch, Bryndza, Rojek, A. Szmyd, Drwięga, Fedczak, Potok (libero) oraz Latoś.

Pewne zwycięstwo w pierwszym meczu rundy rewanżowej, poszło nawet łatwiej niż przed własną publicznością. Po chwili przyzwyczajania się do nowej sali Sanocznka szybko dogoniła rywalki, które po przerwie już właściwie tylko statystowały na parkiecie (patrz wynik). Zapowiadał się pogrom, ale niespodziewanie w ostatniej partii Olimp podjął walkę. A że w końcówce podopiecznym Ryszarda Karaczkowskiego zdarzył się przestój, trzeba było chwilę pograć na przewagi.

MKS VLO RZESZÓW – SANOCZANKA

PBS BANK SANOK 2:3 (-21, 23, -22, 20, -13)

Sanocznka: Haduch, Fedczak, Bryndza, Rojek, Drwięga, Latoś, Potok (libero).

Kilka dni po meczu w lidze seniork znowu tie-breakowe zwycięstwo Sanocznki. Mimo 5 wyrównanych setów gra paradoksalnie dość spokojna i senna, z większą dawką adrenaliny dopiero w decydującym starciu. Sanocznka rozpoczęła od prowadzenia 4-0, by za moment przegrywać 4-5. Sytuacja wydawała się opanowana przy stanie 10-7, lecz rzeszowianki walczyły do końca. W naszej drużynie dobry mecz zagrała Paulina Drwięga.

Tabela: 1. Stal Mielec (16, 24-2), 2. Sanocznka (13, 18-9).

Dzisiaj (18.00) Sanocznka podejmuje Stal Nowa Dęba.

Juniorki

MECHANIK SANOK – BŁĘKITNI ROPCZYCE

0:3 (-12, -10, -23)

Mechanik: Ćwikła, Jedlikowski, Krystyński, Bodziak, Zieliński, Kopeć, Krupski (libero) oraz Adamiak, Wójcik.

Druga runda rozpoczęta lepiej niż pierwsza zakończona, zresztą po meczu z Mielcem nie mogło być inaczej... W ostatniej odsłonie Mechanik mocno powalczył o wygranie pierwszego seta. Poprawiła się zagrywka, niezły dzień miał Mateusz Ćwikła.

FENIKS DĘBICA – MECHANIK SANOK

3:0 (23, 22, 18)

Mechanik: Zieliński, Jedlikowski, Krystyński, Bodziak, Ćwikła, Adamiak, Krupski (libero) oraz Wójcik, Koczera.

Najlepsze z dotychczasowych spotkań Mechanika. W dwóch pierwszych setach podopieczni Ewy Łękiej doznali porażek po zaciętej walce, w trzecim też nie było wstydu. Grali zespołowo, poprawiła się asekuracja i zagrywka. Pierwszy wygrany set – bardzo ważny zwłaszcza z psychologicznego punktu widzenia – wydaje się być coraz bliżej.

Tabela: 1. MKS VLO Rzeszów (13, 20-3); 7. Mechanik (7, 0-21).

W niedzielę (11.00) Mechanik podejmuje lidera.

Uczniowski Klub Sportowy „Techbud” przy Zespole Szkół nr 4 organizuje VI Turniej Nauczycieli „Belfer” o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Impreza planowana na piątek i sobotę przyszłego tygodnia (9 i 10 XII) po raz pierwszy będzie miała charakter międzynarodowy, bowiem przyjedzie drużyna SOU Stavebné Humenné. Udział w turnieju potwierdziły reprezentacje aż 10 sanockich szkół – SP2, SP4, G1, G2, G3, G4, ZS2, ZS3, ZS4, ZS5 – więc zapowiada się rekordowa frekwencja. W piątek początek gier o godz. 16.00, w sobotę o 9.00. Organizatorzy gorąco zapraszają kibiców.

III liga seniork

Siatka nasza

WISŁOKA DĘBICA – SANOCZANKA

PBS BANK SANOK 0:3 (-23, -19, -19)

Sanocznka: Haduch, Rojek, Drwięga, Bryndza, A. Szmyd, Latoś, Potok (libero) oraz Fedczak. Sędziowali P. Chamerska i T. Janusz (Rzeszów). Widzów 20.

Gładkie zwycięstwo na boisku ostatniej drużyny w tabeli. Rywalki ambitnie grały w polu, ale Sanocznka znacznie lepsza na siatce. Dobry mecz Karoliny Rojek.

Póki nasze zawodniczki przyzwyczajały się do obcego parkietu, póty Wisłoka mogła mieć nadzieję na dobry wynik, potem poszło już z górki. W pierwszym secie dębiczanki długo prowadziły, przy stanie 19-13 wydawało się nawet, że utrzymają przewagę, lecz finisz przyjezdnych był imponujący. Po przerwie dominacja Sanocznki nie podlegała już dyskusji. Początek trzeciego seta znów należał do gospodyń. Niewysokie siatkarki Wisłoki bardzo ambitnie grały w polu, czym jednak zbyt długo nie mogły neutralizować przewagi naszych siatkarek na siatce. Przebudzenie nastąpiło przy stanie 5-8. – Potem systematycznie powiększaliśmy przewagę, wyraźnie rozkłębiła się Rojek – powiedział trener Karaczkowski.

Tabela: 1. AZS Rzeszów (14, 16-7); 3. Sanocznka (11, 15-11).

Liga sanocka

Falstart Czerkiesów

Rozgrywki rozpoczęły się niespodzianką dużego kalibru – pierwsza kolejka i porażka Czerkiesów ze Stomilem! W drugiej wszystko wróciło do normy i wygrywali faworyci.

Zwycięzcy pierwszej edycji rozgrywek już w poprzednim sezonie potrafili zaskakiwać, ale falstartu na inaugurację chyba nie zakładano. Stomil to już jednak inna drużyna niż w poprzednich sezonach – wzmocniona nowymi zawodnikami krwi napsuć może jeszcze innym faworytom. Mansardowi? Tu trudno wyrokować, bo choć mistrz meczyl się w drugim secie ze strażakami (którzy prowadzili już 24-21), to sezon rozpoczął od dwóch zwycięstw. Do pierwszego tie-breaka doszło w meczu Mechanika I z kadetami TSV, ostatecznie wygranego przez zawodników Ewy Łękiej. Drużyny beniaminków na razie piacą frycowe – w dwóch pierwszych meczach seta nie zdobył Nowy Zagórz (rozgrywający mecze we własnej hali), porażki doznał też Retrop Długie. Najwięcej spotkań rozegrała na razie Straż Pożarna, która porażkę z Mansardem powetowała sobie zwycięstwami z drugą drużyną Mechanika i kadetami TSV, choć w tym pierwszym przypadku dopiero po tie-breaku. Wcześniej mechanicy mniejszy opór postawili ekipie Belfer Team, tym samym dawna Nafta sezon rozpoczęła od planowego zwycięstwa.

MANSARD – STRAŻ 2:0 (16, 24)

STOMIL – CZERKIESY 2:0 (17, 26)

NOWY ZAGÓRZ – SAN-FOT 0:2 (-17, -23)

MECHANIK I – TSV KADECI 2:1 (-20, 13, 2)

BELFER TEAM – MECHANIK II 2:0 (20, 16)

COOLERSI – RETROP DŁUGIE 2:0 (13, 15)

MANSARD – SAN-FOT 2:0 (14, 10)

STRAŻ POŻARNA – MECHANIK II 2:1 (20, -15, 10)

STRAŻ POŻARNA – TSV KADECI 2:0 (19, 17)

NOWY ZAGÓRZ – CZERKIESY 0:2 (-14, -9)

Dzisiaj w ZS4 odbędą się mecze: Retrop – Stomil, Belfer Team – Mechanik I i Mechanik II – Besko. W poniedziałek w Besku mecz gospodarzy z Mansardem, we wtorek: TSV – San-Fot i Nowy Zagórz – Straż Pożarna.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

HOKEJ

Ekstraliga

„Pasy” górą

COMARCH CRACOVIA KRAKÓW – KH SANOK 6-0 (3-0, 1-0, 2-0)

Bramki: 1-0 Śliwa (10), 2-0 Laszkiewicz (13), 3-0 Laszkiewicz (19), 4-0 Laszkiewicz (32), 5-0 Horny (43), 6-0 Laszkiewicz (60). KH: Janiec – Rapala (2), Ciepły (4); Radwański (4), Fraszko, Niemiec – Talaga, Ryabenko (4); T. Demkowicz, Pavel (2), Milan – Burnat, D. Demkowicz (12); Dżoń (2), Mermer, Panchenko (2) oraz Miśków. Kary: 10 i 32 (w tym 10 dla D. Demkowicza za niesportowe zachowanie). Sędziował: G. Porzycki (Oświęcim). Widzów: 600.

Mecz z liderem tabeli i głównym претенdentem do tytułu mistrzowskiego nie zakończył się niespodzianką. Niestety podopieczni Adama Worwy nie zdołali zdobyć nawet honorowej bramki, a katem dla drużyny z grodu Grzegorza był Leszek Laszkiewicz, który czterokrotnie pokonał sanockiego golkipera.

Przez pierwsze minuty spotkania wydawało się, że nasz zespół może pokusić się o niespodziankę. W 10. minucie KH grało z przewagą jednego zawodnika, lecz zamiast strzelić... straciło bramkę. Po tym, jak ukraiński obrońca Konstantin Ryabenko stracił krążek w tercji obronnej, Krzysztof Śliwa wyprowadził popularne „Pasy” na pro-

wadzenie. Trzy minuty później padła kolejna bramka. Przy tej okazji sanockim obrońcom dał się we znaki lider krakowian, Leszek Laszkiewicz, który będąc w dogodnej sytuacji, nie dał szans Łukaszowi Jańcowi. Na dwie minuty przed końcem tej części gry, po akcji Laszkiewicza, Damiana Słabonia i Rafała Twardego, gospodarze strzelili trzecią bramkę. W tej sytuacji nie popisali się obrońcy, którzy ocknęli się dopiero po tym, jak krążek wylądował już w bramce.

Po niezbyt udanej pierwszej części gry, wydawało się, że w kolejnej sanoczanin w końcu się przełamie i zacznie poważnie zagrażać bramce Rafała Radziszewskiego. Jednak, nawet jeśli strze-

lał na bramkę Cracovii (Tomasz Demkowicz i Adam Fraszko), Radziszewski nie miał większych problemów z obroną. Warto dodać, że druga odsłona i tak była najlepszą w wykonaniu naszej drużyny jeśli chodzi o celne strzały oddane na bramkę. Zarówno w pierwszej jak i trzeciej części gry zawodnicy KH zaliczyli zaledwie po dwa celne trafienia, a w drugiej „aż” 10... Dla porównania Cracovia w całym spotkaniu oddała 48 strzałów... Nie zawiódł natomiast Laszkiewicz, który po raz trzeci w tej części gry pokonał Jańca tym samym zaliczając hat-tricka.

W trzeciej tercji pozycję Marcina Niemca w pierwszym ataku zajął Dariusz Demkowicz, a do trzeciej obrony został desygnowany Łukasz Miśków wracający po dłuższej przerwie (złamana ręka). Mimo pewnego prowadzenia Cracovia do końca atakowała bramkę Jańca. W 43. minucie po piekielnie silnym strzale Karela Hornego z dalszej odległości było już 5-0, a na kilkanaście sekund przed końcową syreną bramkę strzelił... Laszkiewicz! Niestety, w tym dniu obrońcy KH nie byli w stanie go zatrzymać i po meczu mogli się cieszyć ze zdobycia czterech bramek. Najlepszymi zawodnikami meczu zostali wybrani: bramkarz Cracovii – Rafał Radziszewski, oraz napastnik KH – Tomasz Demkowicz.

zdobycia kontaktowej bramki. Na nieco ponad trzy minuty przed końcem Bartłomiej Talaga za nadmierną ostrość w grze musiał powędrować na ławkę kar i goście zdobyli trzecią bramkę! Po kompletnym zamieszaniu w tercji obronnej KH, Tomasz Proszkiewicz trafił niemal do pustej bramki.

W drugiej tercji posypały się kary zarówno dla TKH jak i KH. Najpierw otrzymał ją strzelec dwóch bramek, Bomastek, a później dwie z rzędu Tomasz Demkowicz, a tuż po nim Piotr Korczak. Żadna z drużyn nie potrafiła wykorzystać gry w liczebnej przewadze i wynik nadal nie ulegał zmianie. Kiedy drużyny grały już w komplecie, więcej okazji do zdobycia bramki mieli goście, jednak Janiec stał na posterunku. W kolejnych minutach tej części gry kary otrzymali jeszcze Łukasz Miśków i Piotr Ciepły. TKH mogło podwyższyć rezultat, lecz krążek po strzałach Sławomira Kiedewicza i Milana Furo nie znalazł drogi do bramki KH. Podobnie było tuż przed końcem tercji, kiedy „guma” po trafieniu Roberta Suchomskiego otała się o słupek.

Ostatnia tercja nie zmieniła wiele jeśli chodzi o rezultat. Nadal przewagę posiadali torunianie, którzy jednocześnie mądrze się bronili i odpierali sporadyczne ataki. W 41. minucie drugą karę w tym pojedynku otrzymał Bomastek, jednak KH w tym okresie gry nie założyło nawet zamka. Pięć minut później pod bramką Jańca zrobiło się gorąco po strzałach Furo i Aleksandra Myszkę, a szczęście bramki nie padły. Z minuty na minutę mecz był rozgrywany w wolniejszym tempie, a gospodarze pogodzili się chyba ze świadomością, że nie uda im się odrobić strat. W tej części gry godnym uwagi był jedynie strzał Piotra Ciepłego z dalszej odległości, który został oddany na dwadzieścia sekund przed zakończeniem meczu.

Nie tym razem

KH SANOK – TKH THYSENKRUPP TORUŃ 0-3 (0-3, 0-0, 0-0)

Bramki: 0-1 Bomastek (7), 0-2 Bomastek (13), 0-3 Proszkiewicz (19). KH: Janiec – Rapala (2), Ciepły (2); Radwański, A. Fraszko, Niemiec (2) – D. Demkowicz, Burnat; T. Demkowicz (4), Pavel, Milan – Ryabenko, Talaga (2); Panchenko, T. Mermer, Dżoń oraz Miśków (4), Maryniak, Sobkowicz, Solon. Kary: 16 i 10 minut. Sędziował: Z. Wolas (Oświęcim). Widzów: 1700.

Kibice liczyli, że KH powtórzy wyczyn sprzed miesiąca i na własnym lodowisku pokona ekipę z Torunia. Tak się jednak nie stało i „Stalowe Pierniki”, strzelając trzy bramki w pierwszej tercji, zapewniły sobie zwycięstwo.

Gospodarze zaczęli dosyć niemrawo i rzadko dochodzili do sytuacji strzeleckich. Mimo że już od 2. minuty grali w przewadze (kara Vadimsa Romanovskisa), nie udało im się oddać strzału, który poważnie zagroziłby bramce Łukasza Kiedewicza. Kiedy drużyny grały już w komplecie, swoich sił próbował Alexander Panchenko, lecz jego strzał okazał się zbyt lekki. W 7. minucie po zamieszaniu pod bramką Jańca strzelał Przemysław Bomastek, jednak sanocki golkipier udanie interweniował. Kilkadziesiąt sekund później, kiedy torunianie wyprowadzali kontrę, po strzale tego samego zawodnika skapitulował. Strata bramki ożywiła nieco poczynania KH, ale dość sporadycznie zagrażali oni bramce przeciwnika. Strzały Lubosza Pavela, Wojciecha Milana czy Panchenki pewnie bronił Kiedewicz. Po strzale ukraińca goście wyprowadzili kolejną kontrę, która ponownie zakończyła się zdobyciem bramki, a jej autorem był... Bomastek! Chwilę po stracie bramki KH ponownie grało w przewadze (kara Piotra Korczaka) jednak w tym okresie gry tylko Panchenko stanął przed szansą



PIOTR DĄBROWSKI
Łukasz Janiec uratował zespół od wyższej porażki

We wtorek KH na tuskim lodowisku rozegrało zaległe spotkanie z miejscowym GKS-em. Półtora tygodnia temu nasza drużyna uległa nieznacznie temu samemu rywalowi 1-2, lecz spotkanie w Tychach miało zupełnie inny przebieg niż to w Sanoku.

Po pierwszych minutach nic nie wskazywało, że tyskanie wygra różnicą siedmiu bramek! Paradoksalnie to KH jako pierwsze znalazło się w doskonałej sytuacji – w 7. minucie tuż przed Arkadiuszem Sobeckim znalazł się Alexander Panchenko, jednak golkipier GKS-u stał na posterunku. Cztery minuty później po strzale Tomasza Skosia gospodarze objęli prowadzenie, które utrzymało się do końca tercji. Na dwie minuty przed jej zakończeniem na tuską bramkę strzelał wprawdzie Maciej Radwański, lecz w tej sytuacji bramkarz reprezentacji Polski udanie interweniował.

Druga odsłona meczu była zdecydowana mniej udana dla hokeistów z Sanoka. W 27. minucie w przeciągu kilkunastu sekund Łukasz Janiec dwukrotnie wyciągał krążek z własnej bramki, najpierw po uderzeniu Adriana Parzyszka (KH

Porażka z mistrzem

GKS TYCHY – KH SANOK 7-0 (1-0, 4-0, 2-0)

Bramki: 1-0 Skoś (11), 2-0 Parzyszek (27), 3-0 Ślusarczyk (27), 4-0 Justka (37), 5-0 Justka (39), 6-0 Kotlarzik (45), 7-0 Gonera (46). KH: Janiec (27, i 46. Łukaszek) – Rapala (4), Ciepły (2); Radwański (2), Fraszko, T. Demkowicz – Talaga, Ryabenko; Milan, Pavel, Panchenko – Burnat, D. Demkowicz; Dżoń (2), Mermer, Niemiec (14) – Maryniak, Miśków (2); Solon, Sobkowicz, Kostecki (2). Kary: 10 oraz 30 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Marcina Niemca i kara techniczna). Sędziował: G. Porzycki (Oświęcim). Widzów: 1500.

grało wtedy z przewagą jednego zawodnika – kara Pawła Sinki), a później Artura Ślusarczyka. To trafienie popularnego „Ślusara” było jego setnym w barwach GKS-u. Tuż po stracie dwóch bramek na placu gry po raz pierwszy w tym sezonie pojawił się Dawid Łukaszek. Niestety, nie udało mu się zachować czystego konta i kolejno w 37. i 39. minucie po strzałach Mariusza Justki skapitulował (w obu sytuacjach KH grało w osłabieniu – kara Roberta Kosteckiego i Artura Dżonia). W międzyczasie swoich sił ponownie próbował Radwański, jednak podobnie jak w pierwszej tercji górą był Sobecki.

W ostatniej tercji spotkania w obu drużynach nastąpiła zmiana bramkarzy – miejsce Sobeckiego zajął Łukasz Elźbieciak, a w bramce KH ponownie pojawił się Janiec. W 45. minucie oraz kilkadziesiąt sekund później sanocki bramkarz nie popisał się przy strzałach Petera Kotlarzika i Sebastiana Gonery, tak więc tyskanie prowadził już 7-0. Tuż po siódmej bramce po raz kolejny na lodzie pojawił się Łukaszek, który do końca spotkania nie przepuścił już bramki.

Tabela: 1. Cracovia (59, 102-54); 8. KH (9, 37-130). W niedzielę (17.00) KH podejmie Stoczniowca Gdańsk.

Ligi żaków

Krynica lepsza

Starsi

MKH SANOK – KTH KM KRYNICA 4-6 (2-3, 1-1, 1-2)

Bramki: Kwieciński, Mienkina, Kaczorowski, Demkowicz. MKH: Skrabalak (Grześków) – Pytlowany, Warchoń; Demkowicz, Kaczorowski, Kwieciński – Sawicki, Grygiel; Hnat, A. Mielniczek, Mienkina; Bielec, R. Mielniczek.

Przy lepszej skuteczności MKH mogło nawet pokusić się o zwycięstwo. Na uwagę zasługuje fakt, iż sędziowie nатоżyli na drużyny aż 62 min karne. Do składu po kontuzji powrócił Marcin Kwieciński, który strzelił pierwszą bramkę. – Nie wykorzystaliśmy gry w podwójnych przewagach, co być może zadecydowało o końcowym rezultacie. Oprócz Marcina Kwiecińskiego solidnie zaprezentował się również Damian Warchoń. Mimo przegranej drużynę można pochwalić za ambicję – mówił trener Daniel Wolanin.

W sobotę żacy starsi (11.30) zagrają ze Snieżką Dębica.

Tabela: 1. MMKS I Nowy Targ (30, 154-10); 5. MKH (6, 26-68).

Młodzi

MKH SANOK – KTH KM KRYNICA 5-9 (0-3, 2-2, 3-4)

Bramki: Sawicki 3, Guła, Bielec. MKH: Hućko (Rębisz) – Kornecki, Warchoń; Bielec, Sawicki, Guła – Terefinko, Żądło; Olearczyk, P. Mielniczek, R. Mielniczek; Plelech.

Z meczu na mecz podopieczni Jerzego Hućko radzą sobie coraz lepiej. Wynik nie odzwierciedla przebiegu spotkania, gdyż oprócz pierwszej tercji, obie ekipy stoczyły wyrównany bój. Gdyby nie sporo błędów w obronie i brak doświadczenia defensywy, rezultat mógł być inny. – Zespół zasłużył na pochwałę, choć jak zawsze czegoś zabrakło do zwycięstwa. Momentami jednak drużyna grała bardzo składnie, dzielnie stawiając czoła rywalom. Szybko stracone bramki zadecydowały o przebiegu meczu. Później zawodnicy nieco ochłoneli i gra się wyrównała, jednak było już za późno na odrabianie strat – mówił trener Hućko.

Tabela: 1. MMKS I Nowy Targ (18, 76-7); 5. MKH (0, 16-51).

Wiadomości hokejowe: BARTOSZ WIŚNIEWSKI

Łyżwiarstwo szybkie

Komplety „górników”

Ruszyły Ogólnopolskie Zawody Dzieci. Podczas wyścigów na „Błoniach” wśród chłopców dominowali zawodnicy Górnika, wśród dziewcząt reprezentantki innych klubów.



Dzieci pierwszy raz ścigały się na zmodernizowanych „Błoniach”

Młodzi „górnicy” okazali się najlepsi w trzech kategoriach wiekowych i to bezdyskusyjnie, bo Piotr Michalski, Kamil Ziemia i Mateusz Górecki wygrali z kompletami zwycięstw (4 biegi). Ich dominacja widoczna była szczególnie w najmłodszej kategorii, gdzie Michalski wyprzedził Damiana Strusia, a 4. miejsce zajął Jakub Uczeń. Natomiast w najstarszej grupie (13 lat) zwycięstwo odniósł Mateusz Chabko ze Zrywu, który tylko w jednym z wyścigów na 500 m musiał uznać wyższość rywala.

W młodszych grupach dziewcząt najlepsze były siostry Gabriela i Weronika Boreckie ze Słomczyna, 3. lokaty zajmowały Karolina Juszczyk i Anna Myćka z Górnika. Najlepiej wypadła jednak ich klubowa koleżanka Aneta Kruszyńska – 2. w klasyfikacji 12-latek. W kategorii 13 lat nie mieliśmy reprezentantek.

Chłopcy: 10 lat – 1. Michalski, 2. Damian Struś, 4. Jakub Uczeń, 8. Łukasz Załączkowski, 9. Damian Jachimowski (wszyscy Górnik); 11 lat – 1. Ziemia, 4. Bartłomiej Dobosz (Górnik), 5. Dawid Rachwalski (Zryw), 8. Marcin Skórski, 9. Patryk Garbaszewski (obaj Górnik); 12 lat – 1. Górecki, 2. Jarosław Sawa (Górnik), 5. Krzysztof Rakysk (Zryw), 7. Daniel Łuczka, 10. Stanisław Juszczyk (obaj Górnik), 13. Ernest Rachwalski (Zryw); 13 lat – 1. Chabko (Zryw), 8. Mariano DiMartino (Górnik), 9. Damian Gierula, 10. Damian Gierlach (obaj Zryw).

Dziewczeta: 10 lat – 1. G. Borecka (Zryw Słomczyn), 3. Juszczyk, 10. Patrycja Wojtoń, 11. Katarzyna Jędrys (obie Mechanik); 11 lat – 1. W. Borecka (Zryw Słomczyn), 3. Myćka, 10. Emilia Ziarko (Górnik); 12 lat – 1. Angielka Fudalej (Zakopane), 2. Kruszyńska; 13 lat – 1. Magdalena Borek (SKS 9 Tomaszów M.). (bart)

W najbliższy weekend na torze „Błonie” rozegrane zostaną XXI Zawody Barbórkowe, stanowiące II rundę Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Klasyfikacyjnych. Początek w sobotę o godz. 16.00 w niedzielę o godz. 10.00.

Short-track

Rekordy sióstr

Podczas rozegranych w Krynicy trzech zawodów cyklu Danubia Series Open zawodniczki Elcomu MOSiR zajmowały w wieloboju pozycje od 3. do 4.

Miejsce na podium przypadło jedynie Barbarze Kobylakiewicz, która była 4. na 1500 metrów, 3. na 500 i 1000 m oraz 2. w superfinale na 1500 m. Na kilometr poprawiła rekord życiowy wynikiem 1.43,886. Szansę nawet na lepszą lokatę miała Magdalena Szwałik, plasująca się wyżej w klasyfikacji juniorek B po dwóch pierwszych biegach, jednak znów nie wyszedł jej jeden start (dyskwalifikacja na 1000 m). W związku z tym w superfinale pełniła już rolę przysłowiowego „zajaka” dla koleżanki, zajmując 6. miejsce, co ostatecznie w wieloboju dało jej 4. lokatę.

W juniorkach D nieźle wypadła Anna Kobylakiewicz, zwłaszcza że udało jej się poprawić „życiówki” na 400, 500 i 1000 m. Ale najwyższe miejsce zajęła na 800 m – 3. pozycja. Ponadto była 4. na 400 i 1000 oraz 5. na 500 m i 4. w wieloboju. (blaz)

Automobilizm

„Maluchy” daleko

Dwie załogi Sanockiego Klubu Rajdowego wzięły udział w rajdzie „Przemyska jesień”, stanowiącym X eliminację Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego.

Zawodnicy SKR startowali fiatami 126p w klasie samochodów o pojemności do 903 cm³. Z powodu problemów technicznych start nie wypadł udanie – Krzysztof Kurasz i Tomasz Węgrzyn zajęli 6. miejsce, pozycje niżej uplasowali się Arkadiusz Borczyk i Wojciech Jasik. – Na początku szło jeszcze nieźle, ale potem to już była walka ze sprzętem, a nie z rywalami – mówił Kurasz. (b)



Mimo dalekich lokat humory dopisywały. Od lewej: Wojciech Jasik, Arkadiusz Borczyk, Tomasz Węgrzyn i Krzysztof Kurasz.